Nr. 154. Wtorek, 8 Lipca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie** . . . 24 K	**ćwierćrocznie** . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie.** . . 12 K	**miesięcznie.** . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . **16** *K — h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K — h*
miesięcznie . . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi leśnej I. klasy, Ottokara Mitschkę, starszym komisarzem inspekcyi leśnej w etacie techników leśnictwa Administracyi politycznej.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Jana Więcha, poczmistrzem w Gręboszowie, a poczmistrza Adama Bojkę przeniósł z Gręboszowa do Czarnej koło Pilzna.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyenta, Adama Borzdyńskiego, poczmistrzem w Koniuszkach siemianowskich.

Rządowo autoryzowany cywilny inżynier budownictwa, Awner Badian, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 22 czerwca b. r. przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 lipca 1913 l. XVII. 5523/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 28 czerwca do 5 lipca 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 lipca

Położenie gabinetu hr. Tiszy.

Trzeciemu z rzędu gabinetowi, jaki wyszedł z łona partyi pracy, udało się pokonać trudności, wynikłe z objęcia i utwierdzenia rządu. Obecnie długie ferye letnie dadzą mu sposobność należytego, w spokoju, wygotowania przedłożeń ustawodawczych i przysposobienia wszystkiego, jak należy, dla sesyi jesiennej.

Gabinet hr. Tiszy może oddać się owej pracy tem swobodniej, że niema powodu do niepokojenia się swą przyszłością. Doświadczenia poprzedników służyć mu będą niezawodnie za drogowskaz i ustrzegą od zabłądzenia na manowce, zkąd nie byłoby wyjścia.

Pierwszy rząd z łona narodowej partyi pracy, gabinet hr. Khuena-Hedervarego runął z tej przyczyny, że w czasie walki opozycyi przeciwko przedłożeniom wojskowym dał się zapędzić w sprzeczność z samym sobą. Pierwotnie uważał mianowicie gabinet hr. Hedervarego ustawy wojskowe za konieczne w interesie Państwa i kraju, za przedmiot więc, którego nie powinno się traktować jako sposobności do poczynienia nowych zdobyczy dla Węgier. Później jednak dał się ów gabinet nakłonić do przyjęcia i uznania za swoją rezolucyi, która chciała powoływanie rezerwy zapasowej przez Koronę w wypadkach nadzwyczajnych uczynić zawisłem od pewnych warunków. Wszedł więc wówczas hr. Khuen na drogę polityki zdobyczy, a następstwem było jego obalenie.

Władysław Lukacs, pierwszorzędny taktyk, objąwszy rząd po hr. Khuenie, padł ofiarą taktycznego błędu. Błędem mianowicie było przekazanie przezeń zarzutów natury nawskróś politycznej sądowi. Gabinet ten nie został obalony, on sam się obalił.

Z rozkładu sił w narodowej partyi pracy wynikało, że po dr. Lukacsu musiał stanąć u steru Stefan hr. Tisza. Szło o to, by owa partya miała jednolite kierownictwo. To zaś dało się tym właśnie sposobem osiągnąć, że hr. Tisza, któremu powierzono przywództwo stronnictwa pracy, został zarazem prezesem gabinetu; że więc szef rządu, a tem samem faktyczny kierownik stronnictwa i szef nominalny partyi znajduje się w jednej i tej samej osobie.

Ministerstwo hr. Tiszy nie jest gabinetem przejściowym. Tę część opozycyi, która mniema, iż z hr. Tiszą, idącym zawsze najprostszą drogą do celu, a nigdy nie dyplomatyzującym, załatwi się na poczekaniu, spotka, zdaniem obeznanych ze stosunkami, przykry zawód. Reprezentanci niewęgierskich narodowości w Sejmie zapatrują się wcale przychylnie na objęcie rządów przez hr. Tiszę. Wiedzą oni, że dzisiejszy premier jest zagorzałym Węgrem, ale to nie przeszkadza mu postępować wobec niewęgierskich narodowości życzliwie, a przedewszystkiem sprawiedliwie. Także Węgrzy Alfölda, tej pieleszy węgierskości, przechylają się sympatyami swemi coraz bardziej ku hr. Tiszy. Wobec tego nie potrzebuje on zbytnio lękać się ostrej niechęci socyalnych demokratów do swej osoby.

W Chorwacyi rząd hr. Tiszy znajdzie nastrój o wiele korzystniejszy od tego, z jakim do czynienia miały oba poprzednie gabinety.

Taktyka opozycyi wobec hr. Tiszy polegać ma na zupełnej bierności. Rzecz jasna, że wiele ztąd pożytku dla opozycyi nie wyniknie. Bierność bowiem nie prowadzi do zwycięstw. Zwolna i kraj oswoi się z myślą, iż pewien odłam jego reprezentantów woli dąsać się na uboczu, aniżeli brać udział w pożytecznej pracy. Powagi oponentów nie podniesie to zapewne w opinii ludu i opinii tej im nie zjedna do wystąpienia przeciwko stronnictwu, które postanowiło sobie wyru-

---

2)

Z otchłani wieków.

(Z ojczyzny minotaura. — Pompeje podolskie. — Na gruzach zasypanego miasta. — Arabskie miasto jaskiniowe).

(Ciąg dalszy).

Rozkopów archeologicznych podjął się po raz pierwszy na Krecie, uczony angielski, A. J. Evans. Grupami rżnięte na kamieniach rysunki naprowadziły go na domysł, że w postaci tej dochowało się archaiczne, hieroglificzne pismo greckie. Z Krety właśnie pochodziły najliczniejsze kamienie podobne, znane i z innych wysp archipelagu. Tam też w 1900 r. rozpoczął Evans rozkopy, które stanowić miały epokę w dziejach odkryć i zbogacić ogromnie wiedzę o starożytnościach greckich. Początkowo sądzić można było, iż pałac w Knossos z mnóstwem komnat swych, ugrupowanych naokoło podwórza centralnego, jest właśnie labiryntem znanym. Wkrótce jednak znaleziono, użyte jako ornament ścienny pałacu królewskiego, wyobrażenie labiryntu w liniach meandrowych, jakie widzieć można i na monetach wspomnianych. Mieszkańcom zatem pałacu znany był dobrze labirynt; nie można więc było utożsamiać jednego z drugim. Także kamienie rżnięte, albo odciski ich w glinie, przekonały wnet, że i potwór o głowie byka, a postaci mniej więcej ludzkiej, należał również do znanych tam dobrze rzeczy. Między *al fresco* malowanymi stiukami, które stanowiły główną ozdobę pałacu knossyjskiego, natrafiono i na potężną głowę byka. Dowód, iż potwór o głowie byka rzeczywiście należy do labiryntu, jak również zrozumienie znaczenia pierwotnego wyrazu „labirynt“, zawdzięczamy odkryciom dalszym. Na Krecie — i to nie tylko w Knossos, lecz i w poświęconych kultowi Zeusa kreteńskiego grotach — znajdują się symbole w postaci toporów obosiecznych. Jako symbol kultu występują one również na pierścieniu jednym złotym, znalezionym przez Schliemanna w grobach mykeńskich. Topór podwójny umieszczony jest na nim pośrodku, między boginią a jej czcicielkami i gwiazdami u góry. Na lewym krańcu wizerunku widać szereg lwich czaszek.

Nie tylko Anglicy kopali w Knossos i w całym szeregu miejscowości na wschodzie i półn.-wschodzie wyspy. Wnet za nimi poszli i Włosi, którzy dokonali ważnych odkryć na miejscu starożytnego Fajstos, położonego opodal wybrzeża południowej Krety, a odpowiadającego położeniu Knossos na wybrzeżu północnem. W Knossos wznosiły się dwa pałace z rozmaitych czasów, jeden ponad drugim; podobnie ma się rzecz i w Fajstos. Obok pałacu odkryto, podobnie, jak w Knossos, willę na miejscu dzisiejszej Hagia Triada i tu natrafiono na prawdziwe arcydzieło sztuki starokreteńskiej w postaci starannie wykonanego i farbami pomalowanego sarkofagu glinianego, którego dwa boki dłuższe pokryte są rysunkami, przedstawiającymi cześć oddawaną toporowi podwójnemu, wzniesionemu na słupach wysokich. Topór podwójny w ścisłym stoi stosunku z głową byka, czego dowodzą licznie w Mykenach znajdowane płytki złote z wyobrażeniem toporu podobnego między rogami byka; analogiczne okazy znaleziono również i na Krecie samej. Zamiast głowy byka występują w kulcie starokreteńskim często rogi wotywne, więcej schematycznie pojęte. Związku ścisłego tych t. zw. przez Erausa „Horus of consecration“ z głową i czaszką byka dowodzi wyobrażenie na pewnem naczyniu, przedstawiające rogi te między dwiema czaszkami tego zwierzęcia i w tym wypadku w towarzystwie topora podwójnego.

W najdawniejszych tych czasach nie mieszkali jeszcze na Krecie Grecy, lecz ludy spokrewnione z mieszkańcami Azyi Mniejszej, które reprezentuje zwłaszcza historyczny lud Karów, a które nie były ani semickiego, ani indogermańskiego pochodzenia. Wyraz „labirynth“, posiada charakterystyczną dla języka małoazyatyckiego końcówkę *nd* (greckie nth). Z końcówki tej i z równie właściwego karyjskiemu i pokrewnym językom sufiksu *s* w greckich nazwach miejscowości wynika, iż wschód kontynentu greckiego zajęty był przez tych nie indogermańskich „Małoazyatów“. Nazwy miast Koryntu i Tiryns, zawdzięczają pochodzenie swe tej ludności dawniejszej, a z pomiędzy nazw gór nie tylko Parnas jest niegrecki, lecz i najważniejsze wzgórza Attyki, Lykabettos i Hymettos, ponieważ attyckie *tt* odpowiada ogólno-greckiemu *ss*.

O języku Karów i ich krewniaków dowiadujemy się z zapisków autorów greckich. Dowodzą one n. p., iż słowo *kamara*, któremu odpowiada nasza komora, jest wyrazem karyjskim; podobnie ma się rzecz i ze słowem *labrys*, oznaczającem po karyjsku topór, siekierę. Zeus labryndyjski, bóg pogody z toporem podwójnym, czczony był w całej Azyi Mniejszej i daleko poza nią. Labirynt jest to zatem miejsce, gdzie cześć oddawano bóstwu, dla którego charakterystyczny był topór podwójny. Bóstwa tego nie wyobrażano, przynajmniej na Krecie, zawsze w postaci ludzkiej, lecz także zwierzęcej.

Z minotaurem łączy się także mit o Ariadnie, która ułatwiła Tezeuszowi powrót z labiryntu. Z pomiędzy bóstw żeńskich, występujących w towarzystwie toporów podwójnych, uwagę zwrócić należy i na „bardzo święta“, po grecku Ari-(h)agne (ztąd Ariadna).

Przedstawić sobie możemy też wygląd zewnętrzny takich miejsc kultu, zwanych labiryntami. Fresk pewien w pałacu w Knossos i wyroby złote, znajdowane w wielu okazach w szachtowych grobach mykeńskich, przedstawiają budowle, w których rolę główną odgrywają rogi wotywne i to w połączeniu ze słupem, co do którego również ustalił Evans, iż jest archaiczno-greckim symbolem kultu. Charakterystyczne dla tej płytki złotej jest zakończenie z wkładanych jedna w drugą par rogów podobnych, a także gołębie, poświęcone na wschodzie bogini miłości, a później Afrodycie greckiej. Mimo tych i tym podobnych różnic, obie budowy przedstawione, identyczne są przecież w założeniu. Obydwie są trójdzielne z słupami i rogami wotywnymi i z podobną ornamentyką. Na fresku z Knossos widać poniżej partyi głównej z dwoma słupami szczególny ornament, który składa się w głównej swej części z owalu, przepołowionego pasem szerokim. Ten sam ornament występuje, cokolwiek zmieniony, i na drugim wizerunku świątyni. Ornament ten charakterystyczny jest szczególnie dla związku i identyczności kultury kreteńskiej z kulturą mykeńską. Znajduje się on również na użytych jako fryzy blokach porfirowych w pałacu knossyjskim, a także w Mykenach, Orchomenos i Tirynsie. W ostatniej miejscowości ornament ten jest o tyle ciekawszy, że ze względu na błękitną masę szkl stą na krajach i na pasie, daje nam wyobrażenie o przyozdobieniu sali pałacu Feaków, jak ją opisuje Homer w szóstej księdze Odyssei.

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. Janusz.

gować martwotę z życia politycznego Węgier.

Na razie tedy prognoza dla gabinetu hr. Tiszy nie układa się niepomyślnie. Rządowi temu nie grozi ani popadnięcie w sprzeczność ze swym programem, ani popełnienie błędów taktycznych, zdoła więc on bez nadmiernych wysiłków utrzymać się u władzy aż do czasu nowych wyborów. Jeśli zaś uda mu się w tym czasie przynieść krajowi sporo pożytecznych nabytków — to oczywiście ukuje ztąd sobie gabinet hr. Tiszy cenny kapitał na okres wyborczy i będzie mógł także z wyborów wyjść zwycięzcą.

KORESPONDENCYE.

Birmingham, d. 3 lipca 1913.

(Międzynarodowy zlot skautów w Birmingham).

Starożytne, bo czasów rzymskich jeszcze sięgające miasto angielskie (Bremeniam), miejsce urodzenia Jamesa Watta i Priestleay, podejmuje od kilku dni w sposób niezwykle gościnny uczestników trzeciego międzynarodowego zlotu skautów. Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy w t. zw. Bingley Holl. Otwarcia dokonał mąż siostry królowej, Aleksander of Teck gorliwy zwolennik ruchu skautowego. Honory gospodarza wystawy spełniał generał Baden-Powell, twórca skautingu z małżonką. Na uroczystość, która przybrała rozmiary olbrzymiej manifestacyi na cześć ruchu skautowego, przybył kwiat arystokracyi rodowej i duchowej angielskiej, mnóstwo delegatów świata uczonego i pedagogicznego. Przemawiali: Lord Major i Baden-Powell, witając parę książęcą, odpowiadał bardzo serdecznie i z humorem książę Aleksander.

Całe Birmingham ma wygląd stolicy skautowej. Co chwila z którejś z ulic miasta wyłania się oddział skautów: gęste miny, bajecznie kolorowe stroje, z przeróżnemi odznakami, których znaczenia nie odgadnie tak łatwo laik niewtajemniczony, fantazyjne kapelusze. Co chwila przelatuje ulicami automobil, przepełniony skautami młodymi i starszą oswiałą często drużyną, wszyscy roześmiani, rozprawiający wesoło o „wielkim dniu skautowym“ (great day for boy scouts). Tu jakieś małe bobo w skautowym kapeluszu, większym od niego salutuje z miną uroczystą namaszczoną starszych kolegów, tam jakiś chłopczyk kulawy, blady i wątły, ubrany jednak w mundur skauta, uśmiecha się smętnie do przemykających ulicami skautów. Przeważnie są to chłopcy jak młode dęby, rośli, opaleni, rumiani. Wszystko, co żyje, zdąża za temi grupami do **obozu skautów** (camp.).

Obóz mieści się o dobre dwie mile drogi za miastem w Perry Hall Parku, ofiarowanym na ten cel przez jednego z lordów, wielbicieli ruchu skautowego. Park cały zasiany dziś tysiącami namiotów skautowych, nad namiotami powiewają kolorowe flagi różnych narodowości. Od pobliskich łąk dolatuje rzeźwiący zapach świeżo skoszonego siana, w obozie śmiechy i okrzyki wesołe. Obóz ten, to istne królestwo młodości! Młodość wiecznie żartująca, żywa, szczera, chciwa życia idzie wesoło, raźnie, z uśmiechem pogo dy przeciw zasadzkom, jakie jej los gotuje, ufna w swe siły, nie znająca zawodów ani zwątpień. Prowadzi je jakaś ślepa wiara, że co dobre i szlachetne, zwycięży musi, że chwilę zwycięstwa dobra i cnoty przyspieszą oni, młodzi, niezwyciężeni!

Imponująca a zarazem wzruszająca jest panująca w obozie skautowym solidarność i wzajemna uczynność koleżeńska. Bez różnicy narodowości chłopcy bawią się razem i czubią, nie znając języka, nie troszcząc się o żadne metody gramatyczne, porozumiewają się na migi, korzystają zręcznie z okrzyków języka angielskiego czy francuskiego, udzielają sobie wskazówek przy ustawianiu namiotów i urządzaniu legowisk.

W obozie reprezentowane są różne narodowości i są tu: Anglicy i Szkoci (w swych charakterystycznych spódniczkach), Francuzi, Włosi, Hiszpanie (ciągle przygrywający na swych „dudach“), Chińczycy, Japończycy i skauci z kolonij angielskich, których jest najwięcej. Budzą też oni największe zainteresowanie. Stroje ich jaskrawe, o żywych wpadających w oko kolorach, wykwitają jak kwiaty na białem tle namiotów. Niema tylko skautów niemieckich ani rossyjskich. Ruch skautowy niemiecki (Pfadfindertum) ma kierunek wybitnie militarny, nie da się więc pogodzić z ruchem kulturalno-etycznym, jaki cechuje skauting angielski, rossyjskie zaś t. zw. „roty potieszne“ (pułki zabawowe) mniej jeszcze niż niemieccy Pfadfinderzy mogą mieć znamiona wspólne z ruchem skautowym, jak go w ostatnich czasach pojmuje świat pedagogiczny.

Nasi skauci — w liczbie 46-ciu — mieszkają w 6 namiotach pod nadzorem „drużynowych“ i profesorów w liczbie 7-miu. W skład reprezentacyi naszej wchodzą wyłącznie chłopcy starsi (klas VI—VIII-ej), silni, zdrowi i stale w dobrych humorach. Kiedy śpiewają „Warszawiankę“, „Czerwony pas“ lub skoczne krakowiaki, skauci innych narodowości otaczają ich kołem i nadsłuchują pilnie. Polscy skauci śpiewają silnymi, młodymi głosami, z zapałem i werwą. Dziwne uczucie rzewności niewysłowionej ogarnia Polaka, gdy na angielskiej ziemi, wśród obcych, daleko od „ziemi mogił i krzyżów“ słyszy głos pieśni tryumfów i zawodów polskich. Na obcych sprawia pieśń polska silne wrażenie. Otojakiś ciekawy Francuzik (przyjaźnią się nasi najwięcej z Francuzami), wetkał zadarty nosek między śpiewaków i kiwa do taktu głową. Muzykalni Hiszpanie próbują wtórować pieśniom polskim wykrzyczanymi, dziecinnymi głosikami. Szkoci, zajadający coś wiecznie, biją zapamiętale oklaski, uśmiechając się zachęcająco. Nawet zimni Anglicy zdobywają się na oznaki aprobaty. Polska pieśń podbiła serca wszystkich.

Skończyła się pieśń. Nagle odzywa się głos trąbki sygnałowej. W mgnieniu oka skauci ustawiają się w szeregi równe i proste, biorą blaszanki i dzwoniąc niemi wesoło maszerują na obiad, rozdawany pod wielkim namiotem. Apetyty muszą być nie najgorsze, bo jedzenie znika z prostych mis jak zdmuchnięte. Nie dziwi też to nikogo, jako naturalny rezultat całodziennego przebywania chłopców na świeżem powietrzu i ciągłych ćwiczeń fizycznych. Nie dziwi się też temu kucharz rozdzielający porcye chłopakom, rosły, siwy Anglik, w szerokim, białym kitlu wyglądający na burgrabiego magnackiego dworu, nie dziwią się liczni, osiwiali „drużynowi“, jak się dowiaduję, ludzie należący do pierwszych rodów angielskich, dniem i nocą obozujący razem z młodzieżą skautową i czuwający nad nią.

Co za wspaniały przykład dla naszego społeczeństwa, w którem po za nielicznymi wyjątkami, tak mało jeszcze jest zrozumienia dla ważności spraw wychowawczych!

Dr. Fr. Majchrowicz.

Z pod berła rossyjskiego.

(Gubernator o ministrze. — Rozłam wśród prawicowców. — O przywrócenie kary cielesnej).

W kołach biurokratycznych Petersburga wielką sensacyę wywołało niespodziewane ustąpienie gubernatora ołonieckiego (b. kostromskiego) Szyłowskiego. Mówiono wyraźnie o jego nieporozumieniach z nowym ministrem i t. d.

Gazeta *Wieczernieje Wremia* zamieszcza odpowiedź p. Szyłowskiego na wszystkie te przypuszczenia i domysły.

— Według mojego zdania — mówił p. Szyłowskij — teraz nie można spokojnie, uczciwie, rozumnie i owocnie pracować na prowincyi, wobec zupełnej dezorganizacyi w ostatnich latach samego ministerstwa spraw wewnętrznych i jego najbardziej zbliżonego do gubernatorów organu — departament spraw ogólnych. Niestety — początek wspomnianej dezorganizacyi należy przypisać czasom Stołypina. Nie będąc zadowolony ze składu osobistego tego departamentu, Stołypin faktycznie pozbawił ten departament dotychczasowego kierownictwa działalnością gubernatorów i prawa przedstawiania kandydatów na stanowiska gubernatorów. Za rządów Makarowa i Makłakowa, ministrów niedoświadczonych, sytuacya się zmieniła. Departament znowu został powołany do działalności, lecz, jak się to często zdarza, po długiej atrofii działalność jego stała się dorywczą. Nieznajomość położenia rzeczy na prowincyi doszła do zenitu, i głównymi kierownikami departamentu i panami losów gubernatorów stali się drobni urzędnicy, którzy, będąc poniżonymi za Stołypina, teraz wszystko traktowali z góry i z aplombem.

Za żadnego jeszcze ministra gubernatorowie nie otrzymywali takich ostrych rozkazów, jak za Makarowa. M. A. Makłakow poszedł jeszcze dalej od swego poprzednika. Na przykład, mnie osobiście p. Makłakow nie chciał, czy też nie miał czasu podczas swych rządów udzielić posłuchania, abym mógł złożyć mu raport; ani jednego papieru w najważniejszych sprawach administracyjnych z podpisem p. Makłakowa nie widziałem.

Mówić tedy o jakiejś polityce ministerstwa, kierownictwie nad gubernatorami, w ciągu ostatnich lat dwu nie można, tylko latanie do niższych urzędników, przechwalanie się reakcyjnością i popieranie ludzi obcych, nieraz wątpliwej konduity — do tego wszystkiego uciekać się musiał gubernator, nie mający dużych stosunków, jeżeli chciał się uchronić od większych i mniejszych nieprzyjemności, które miedzy innemi i mnie spotkały. Jako człowiek, uznający konieczność karności, zgodziłem się na przeniesienie do odległej gubernii ołonieckiej. Dalsze wypadki dowiodły, że nie warto było tego robić. Nadeszły uroczystości kostromskie, w których przygotowaniu brałem duży udział. Otrzymawszy zaproszenie od mieszkańców Kostromy, żebym przyjechał, zwróciłem się do ministra Makłakowa. W odpowiedzi na mą prośbę, ja, naczelnik ogromnej prowincyi, otrzymałem ostrą lakoniczną odmowę urlopu. Niezwłocznie tedy zrobiłem to, co powinien zrobić szanujący się urzędnik: podałem się do dymisyi.

*

Russkoje Znamia zamieszcza następującą, wielce charakterystyczną wiadomość:

„Puryszkiewicz zapewniał w pismach, że „frakcya prawicy solidaryzuje się z p. Markowem i jego skandalami“. Na to czelne, delikatnie mówiąc, oświadczenie, frakcya prawicy postanowiła odpowiedzieć uchwałą następującą:

„Wyłączyć ze swego składu: Markowa, Zamysłowskiego, Puryszkiewicza i jeszcze trzech, lub czterech posłów, których nazwisk na razie nie podajemy i ostatecznie odseparować się od nich.

„Wybrać na prezesa frakcyi Nowickiego lub Chwostowa (nieobecnego), na wiceprezesa posła wołyńskiego Lelawskiego, na sekretarza p. Stanisławskiego i na sesyę jesienną Dumy stawić się w zwiększonej liczbie, gdyż po usunięciu z frakcyi pp. Markowa i Puryszkiewicza, wielu członków innych frakcyj wyraziło chęć przyłączenia się do prawicy. Początek zrobił poseł saratowski, a inni czekają na ostateczne usunięcie Markowa i Puryszkiewicza“.

Zapisując ten fakt pisma rossyjskie wyrażają powątpiewanie, aby pomimo usunięcia pp. Markowa i Puryszkiewicza i kilku jeszcze posłów, frakcya prawicy zdołała się powiększyć kosztem innych frakcyj.

*

Jak już wiadomo, prawicowcy wnieśli do Dumy projekt prawa o walce z „chuligaństwem“ za pomocą kary cielesnej i zesłania na Syberyę.

Autorowie projektu zalecają dwa rodzaje środków walki z „chuligaństwem“: zapobiegające i karzące. Do pierwszych należą: pozwolenie sprzedaży wódki w sklepach monopolowych do wypicia na miejscu, wzmocnienie wychowania religijnego i wprowadzenie surowej dyscypliny w szkołach; okiełzanie przeciwnarodowej i bezreligijnej prasy i niedopuszczenie szerzenia jej w masie ludowej.

Środki karne polegają na przywróceniu dla włościan kary cielesnej. Z wyroku sądów „wołostnych“, za zakłócenie ciszy i spo-

---

35)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

VI.

Na ławie oskarżonych.

(Ciąg dalszy).

Dozorca jeszcze nie odchodził.

— Proszę pana — rzekł — tam, w Riom, mam jednego kolegę, nazywa się Justyn Plauchan, tego samego zawodu, co ja. Jeżeli jego oddadzą panu do usług, będzie pan miał do czynienia z dobrym człowiekiem, a gdybym się z nim zobaczył przed rozprawą, polecę pana jego opiece.

Gdyby Farjeol nie był tak smutny, uśmiechnąłby się na te słowa.

A przecież, czemu?

Czyż ten człowiek, należący urodzeniem do niższej klasy, nie posiadał najwyższego dobra, wolności, którą Farjeolowi odebrano?

Czy nie zażywał szacunku od swoich bliźnich?

— Raz jeszcze dziękuję, Hieronimie; mam nadzieję, że się kiedyś spotkamy.

Dozorca, obawiając się ukazania któregoś z przełożonych, wyjął z pod służbowej bluzy wielki zegarek.

— Otóż już całych dziesięć minut rozmawiamy — rzekł — niechaj się pan zbiera.

— Czy wiecie, w jakim powozie tę podróż odbędę?

— Sądzę, że będą mieli względy.... Nie, nie musieli zamówić czarnej karety.

— Jakto! tą karetą?

— Och!... powóz, z jednym tylko okienkiem w głębi i to jeszcze zasłoniętem czarną firanką. Wchodzi się z boku przez drzwiczki zamykane na sprężynę.

— Mogę wszystkiego się spodziewać — westchnął Jakób.

— Ale nie tego!... niema obawy.... dla pana niema obawy, bo przecież jeszcze nie wiadomo, jak się to wszystko obróci....

Mówiąc to, dozorca się oddalił, nie chcąc dłużej zatrzymywać więźnia.

Ubierając się, Jakób usiłował uspokoić wzburzone myśli. W skutek wewnętrznej gorączki, ruchy jego były nerwowe. Chwilami zdawało się, że coś mózg mu rozsadza.

Otworzył okno.

Świeże powietrze dobrze mu zrobiło.

Skończywszy ubierać się spojrzał w około siebie, chcąc po raz ostatni odfotografować w pamięci ściany, okna, wszystkie kamienie, słowem wszystko co spostrzegał po drugiej stronie dziedzińca.

Tak często na to patrzył.

Potem, odrywając oczy od widoku po za oknem obejrzał się po swojej celi, w której żył tak długo, która była świadkiem tylu cierpień, walk, tylu rozpaczy...

W chwili gdy miał opuścić te mury, niewymowne wzruszenie nim owładnęło.

Wybiło wpół do piątej.

Dozorca zjawił się znowu.

— Powóz zajechał... Pan niema mi nic do rozkazania.

— Nie. Ach! słuchajcie, zrobilibyście mi przyjemność, gdybyście mogli wyrwać ten mech, który rośnie przy kracie. Widziałem go, jak wzrastał. Polewałem go wodą zmieszaną z mojemi łzami. Idzie mi o ten mały kwiatek, który pielęgnowałem. Weźcie to do siebie, mój przyjacielu i opiekujcie się kwiatkiem więźnia.

— Pan może na mnie liczyć; pan zobaczy swój kwiatek pięknie wyrośnięty.

Jakób podał rękę dozorcy, silnie ją uścisnął, wyszedł z celi na pusty, cichy dziedziniec, gdzie dwaj żandarmi czekali na niego.

Otwarła się brama.

Jakób rzucił okiem na prawo i lewo; nie widać było nikogo.

Wczesna poranna godzina uchroniła go od ciekawości i uwag ludzi, którzy nie tracą sposobności do grupowania się w pobliżu więzienia, gdy widzą pod bramą czekający więzienny powóz.

Gavaldoux miał słuszność. Nie było czarnej karety; powóz, którym miano przewieźć Farjeola, był małym omnibusem i ruszył z miejsca, nie zwracając na siebie niczyjej uwagi w sąsiedztwie.

Podróż trwała około dwóch godzin, po cudownej drodze, po dwóch stronach której roztaczały się widoki różnych miejscowości: pagórkowate okolice Beaumont i Aubière, znaczniejszych miasteczek z kraju winnic, dalej wspaniałe krajobrazy Limoge, gdzie cała flora Owernii roztacza swe bogactwo.

Dalej ukazywały się winnice, jeszcze nie objęte filokserą, których ciężkie gałęzie obarczone gronami podtrzymywane były na palikach; to znowu łańcuch starych, wygasłych wulkanów, ruiny zniszczone ograbionych zamków; wysokie jodły rosły przy drodze, ubitej w tłustej czarnej ziemi. Była to droga pnąca się wężykiem w górę, pełna niespodziewanych widoków na każdym kroku.

Wreszcie ukazało się, jak w panoramie, stare miasto, ze strzelającemi w górę wieżami, dzwonicami i wielką kopułą katedry, wszystko to otoczone wałem wspaniałych drzew, tworzących promenadę drugiego z rzędu miasta Owernii: Riom.

Wszystko to mało zajmowało Jakóba. Przybył do celu podróży, o resztę się nie troszczył.

W kilka minut później Jakób znajdował się już w celi, której nie miał opuścić dopóki nie zostanie wezwany przed trybunał.

Nie będziemy mówić o tych tygodniach, które upłynęły aż do terminu rozprawy, o zdziwieniu Engilbertów, gdy się dowiedzieli o odjeździe Jakóba, ani o oburzeniu adwokata z powodu przeprowadzenia jego klienta do głównego domu kary.

Podobne środki przedsięwzięte w tajemnicy, były bezwątpienia dziełem uplanowanej z góry zawziętości.

Pan Raymond z tem większym zapałem przygotowywał się do obrony. Gromadził dowody, notatki, z zapałem przyjaciela chcącego obronić przyjaciela, i adwokata, któremu leży na sercu ratowanie klijenta przed gilotyną.

Był młody, pełen energii, sprawa coraz bardziej go roznamiętniała, niema wątpliwości, że pan Raymond wyjdzie z niej z honorem.

Rozprawa została wyznaczona na 17 września i przeczuwano, że potrwa dość długo, bo aktów prawnych była spora liczba, a świadków powołano około trzydziestu.

Każda sprawa sądowa zaciekawia publiczność. Skoro zdarza się wypadek podobny do zbrodni w Royat i rozprawa toczy się w jakiemś mieście, ludzie najczęściej dzielą się na dwa obozy, za i przeciw oskarżonemu. Każdy zapatruje się na sprawę z własnego punktu widzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

koju w miejscach publicznych, oraz za pokazywanie się w stanie pijanym wyznaczona będzie kara 3—7 uderzeń rózgami; za to samo, popełnione w pobliżu świątyni lub wobec procesyi — 10—30 uderzeń; za obelgi słowne lub czynne 7—15 uderzeń. W razie powtórzenia przestępstwa, winni z wyroku zebrania „sielskiego“ lub „wołostnego“ zsyłani będą na Syberyę.

Za potajemną sprzedaż wódki projekt przewiduje pierwszy raz karę 200—500 rubli, drugi raz wysłanie na Syberyę.

Wniosek podpisało 18 duchownych, 9 posłów włościańskich i prof. Lewaszew.

Walki na Bałkanach.

Faktyczny, jakkolwiek bez załatwienia tradycyjnych formalności wprowadzony, stan wojenny na Bałkanach poczynił znaczne postępy. Walki toczą się już nietylko w Macedonii, na terytoryum spornem. Serbski oddział, złożony z trzech batalionów piechoty, bateryi dział i garstki kawaleryi, przekroczył na północ od Egri-Palanka granicę serbsko-bułgarską i usiłował utorować sobie drogę do Küstendil; co prawda najezdnika zaraz wyparto, przyczem uchodzić musiał z takim pośpiechem, że działa swe i mitrajlezy musiał pozostawić na obcej ziemi. Równocześnie nadchodzi z Belgradu wiadomość, że Bułgarzy odwzajemniając się, wkroczyli pod Zajecarem i Pirotem na terytoryum serbskie. Wiadomo również, że na tak ważnej linii operacyjnej Sofia-Nisz, jakoteż na północ od niej aż po okolicę Widdynia znajdują się znaczne siły bułgarskie. Oczywiście nieznany jest plan bułgarskiego kierownictwa armii; to wszakże wiadomo, że Bułgaryi zależy przedewszystkiem na załatwieniu się z Serbią, wobec Grecyi więc poprzestaje na defenzywie. Skoro więc południowe skrzydło frontu ich strategicznego ma dopełnić tej misyi, na północnem zaś spoczywa obowiązek ochrony stolicy, logicznie więc wnioskować należałoby, że rozstrzygające operacye ofenzywne wyjdą z centrum. Tymczasem wypadki przeniosły główny ciężar na prawe, północne skrzydło, jakkolwiek trudno przesądzać, czy ono rzeczywiście odegra rozstrzygającą rolę. Może to być tylko chwilowa sytuacya; może być zresztą szachowem pociągnięciem, obmyślonem tylko dla odwrócenia uwagi od właściwego celu.

Na razie najważniejsze wypadki odgrywają się nad Bregalnicą, dorzeczem Wardaru. Ostatnie doniesienia wykazują, że Bułgarom jednak udało się rozerwać kontakt armii serbskiej z grecką. Prawe skrzydło serbskie zostało odrzucone. Dywizya Timoku pobita na głowę pod Krivolakiem, dostała się w znacznej części do niewoli. O akcyi bułgarskiej w okolicy Ueskübu dotąd nic nie wiadomo; wygląda to tak, jakby wojska gotowały się do zadania niespodzianego ciosu nieprzyjacielowi w chwili dla niego najkrytyczniejszej.

Defenzywa bułgarska wobec gwałtownego naporu wojsk greckich nie może poszczycić się równymi sukcesami. Grecy zwycięsko dotarli aż do linii, która od Nigrity (na północny wschód od Salonik) przez Laganę sięga po Kukusz (Kilkisz), przy linii kolejowej z Salonik.

Konferencye w Sofii dały ten wynik, że gabinet Danewa pozostaje u steru. W kierownictwie armii bułgarskiej zaszła zmiana o tyle, iż w miejsce gen. Sawowa został pomocnikiem generalissimusa gen. Dimitriew.

Katastrofa dywizyi Timoku.

Dla lepszego zrozumienia tej batalii zaznaczyć należy, co następuje:

W chwili, gdy wybuchły kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Serbią i Bułgaryą, stała na Owczem Polu (na północ od Istipu) i na Ossigowej Planinie (na północ od Kratowa a na południe od Egri Palanka) serbska armia, złożona z 8 dywizyj. Z tych cztery zwrócone były przeciwko VII. i XII. dywizyom bułgarskim dyslokowanym pod Koczaną i Istipem. Z pod Koczany udało się Serbom, dzięki przeważającym swym siłom, wyprzeć Bułgarów. Natomiast nie zdołali dokonać tego samego w Istipie.

Złożona z drugiego powołania, a w okolicy Köprülü przebywająca dywizya Timoku otrzymała rozkaz pomaszerowania na południowy wschód do Kriwolaku, aby tam od flanki i z tyłu zaatakować wojsko bułgarskie i tym sposobem wesprzeć serbski atak frontowy, wymierzony przez dywizyę Driny z Owczego Pola na południe w kierunku Istipu.

Przeciwko tej dywizyi Timoku wyprowadzili Bułgarzy jedną ze stojących pod Istipem brygad. Miała ona postęp dywizyi serbskiej powstrzymywać aż do chwili nadejścia w gwałtownych marszach dywizyi bułgarskiej z pod Dorżan (na wschód od Gievgeli).

Dnia 4 i 5 b. m. przyszło pod Kriwolakiem do zaciętego starcia pomiędzy brygadami bułgarskiemi a serbską dywizyą Timoku. Dywizya ta została pobita na głowę. Co przytem rzeczą jest wielkiej wagi, armia główna serbska, zebrana na wyżynach św. Mikołaja, biernym musiała być świadkiem pogromu swych towarzyszy broni. Świadczyłoby to, że owa armia została przez Bułgarów „zsedanizowana“ — jak się od czasu wojny francusko-pruskiej określa takie osaczenie, które uniemożliwia wszelki ruch osaczonemu. Swoją drogą otoczenie to tak zupełnem być nie może: Serbom pozostaje jeszcze jedna droga — odwrotu z pułapki, w którą wpadli.

Depesze z Sofii podają o tem świetnem zwycięstwie Bułgarów bardzo lakoniczne szczegóły. Depesza, którą otrzymano w Sofii d. 4 b. m. wieczorem, opiewa:

Dziś o godzinie 4 po południu serbska dywizya drugiego powołania z nad Timoku została pod Kriwolakiem osaczona i po rozpaczliwym oporze zupełnie pobita. W ręce Bułgarów dostało się wielu jeńców i liczne trofea. Dywizya bułgarska, która operowała przeciw Serbom, okazała wielką waleczność. P o d c z a s w a l k i s e r b s k a g ł ó w n a a r m i a s k o n c e n t r o w a n a n a w y ż y n a c h ś w. M i k o ł a j a, b y ł a b e z s i l n y m ś w i a d k i e m k l ę s k i d y w i z y i s e r b s k i e j.

O bardzo licznych trofeach wojennych, zdobytych przez brygadę, która wykonała rozstrzygający atak na pozycyę serbską, nie sporządzono jeszcze spisu, jednakże według pobieżnych obliczeń z dywizyi timokskiej pojmano 35 oficerów i 4000 żołnierzy, zdobyto 27 dział szybkostrzelnych, 6 mitraliez, oraz tabor dwu pułków.

Onegdaj wieczorem zawiadomiono sztab generalny, że spis dokładny trofei i jeńców zdobytych pod Kriwolakiem, jeszcze nie jest gotów. Na froncie brygady bułgarskiej, operującej przeciw drugim pozycyom dywizyi timokskiej, do godz. 7 wieczorem zdobyto jeszcze 19 dział szybkostrzelnych i dwie mitraliezy.

W pobliżu miejscowości Dragoewo zdobyto tabor dwu pułków serbskich z wszystkimi pakunkami, oraz wzięto do niewoli 400 ludzi.

Wkroczenie Bułgarów na terytoryum serbskie.

Agencya bułgarska donosi pod d. 5 bm.: Gdy armia serbska od kilku dni dość znacznemi siłami wtargnęła na terytoryum bułgarskie, armia bułgarska otrzymała rozkaz, aby odwzajemniła się odpowiednimi krokami i pomaszerowała na terytoryum serbskie. Dziś (zatem w sobotę) oddział bułgarski pobił sześć batalionów serbskich przy wąwozie św. Mikołaja (pow. Bielogradżik), zmusił je do ucieczki i właśnie je ściga. Bułgarzy zabrali sześć dział serbskich.

Inne sukcesy Bułgarów.

Neue Fr. Presse potwierdzając pogłoski o dotychczasowych walkach między Koczaną a Kistendilem, oraz wiadomość, że Koczana zajęta została przez Serbów, zaznacza, iż to zwycięstwo częściowe nie zdoła udaremnić korzyści, osiągniętych przez Bułgarów w nadzwyczaj krwawych 4-dniowych walkach. Serbowie nie zdołali posunąć się naprzód ku Sofii przez Kistendil, plan więc serbski zakończenia wojny przez główny atak na stolicę bułgarską na razie jest niemożliwy. Najpoważniejsze niebezpieczeństwo grożące Bułgaryi zostało usunięte.

Doniesienia z Sofii stwierdzają nadto, że Bułgarzy koło Köprülii odnieśli wielki sukces. Południowe skrzydło serbskiego centrum zostało wyparte. Sukces bułgarski odnieść należy do interwencyi armii bułgarskiej, stojącej koło Dosian, która miała pierwotnie operować przeciwko Grekom, a która w pospiesznych marszach posunęła się ku Köprülii. Sztab generalny bułgarski rzucił większą część głównej armii bułgarskiej, stojącej ku Pirotowi, na Radomir, zkąd bułgarskie wojska mogły zaatakować Serbów, stojących koło Egri Palanka.

Tam też w najbliższym czasie przyjdzie zapewne do wielkiej bitwy, która ma przynieść rozstrzygnięcie całej obecnej kampanii.

Akcya serbska.

Serbska konnica ścigając Bułgarów, weszła w piątek o godz. 10 przed południem do Koczany.

Serbskie biuro prasowe ogłasza: Po walce u góry Rajczani Rid, gdzie prawe skrzydło czwartej armii bułgarskiej zostało pobite, wojsko nasze dalej atakowało korpus ochotniczy pod wodzą gen. Genewa, który wspierał skrajne prawe skrzydło armii bułgarskiej na linii Kitka-Stryczka.

Onegdaj o godz. 4 po południu wzięliśmy szturmem górę Kitka. Korpus ochotniczy w rozsypce został w największym nieładzie odrzucony do starej granicy bułgarskiej. Onegdaj odbyło się uroczyste wprowadzenie do Belgradu jeńców bułgarskich i wywołało silne wrażenie. Ludność belgradzka zachowywała się spokojnie i mimo deszczu czekała godzinami na ulicach. Nie słyszano żadnych okrzyków przeciwko jeńcom. Bułgarzy robili deprymujące wrażenie. Ulicami Belgradu postępowali ponuro. Większość ich była w podartych mundurach — ogółem kroczyło 1160 żołnierzy i oficerów. W kołach rządowych zaznaczono, że pochód urządzony został jedynie dlatego, by wykazać prawdziwość doniesień rządu o zwycięstwach serbskich.

Onegdaj przybyło do Belgradu nowych 500 rannych.

Oświadczenie rządu serbskiego.

Wobec stanowiska, zajętego przez dziennik *Temps*, że należy przez interwencyę europejską położyć kres walkom, serbskie Biuro prasowe wskazuje na to, że Serbia znajduje się w stanie obrony i z tego powodu nie mogłaby zgodzić się na zaprzestanie operacyj, zanim otrzyma od Bułgaryi zadośćuczynienie za poniesione straty.

Organ rządowy *Samouprawa* pisze, że Serbia i teraz po bratobójczych walkach stoi na tem stanowisku, że żywotne interesy narodów bałkańskich wymagają szczerego porozumienia między nimi, oraz tego, aby puszczono w niepamięć walki, wywołane krótkowidztwem Bułgarów, i dowiedziono przez to Europie, że szacunek jej dla narodów bałkańskich jest uzasadniony. Wszelkie dążenie w tej mierze liczyć może na współdziałanie narodu serbskiego. Tem mniej usprawiedliwione są zarzuty dziennika *Temps* przeciw Serbii, zwłaszcza, że pismo to samo uznaje, że Serbia była zaczepiona. Ludność serbska właśnie przy sposobności przybycia jeńców bułgarskich dowiodła, iż mimo wielkiego skrzywdzenia umie panować nad sobą. Naród serbski jest daleki od tego, by pragnąć zguby swego grzesznego brata, przeciwnie obroni go od wszelkiego niebezpieczeństwa, jeżeli zdobędzie się on na tę siłę. by uwolnić się od swych błędów, jeżeli szczerze będzie gotów wspólnie z Serbami bronić interesów bałkańskich. Bezpośrednie porozumienie się Serbów z Bułgarami narzuca się samo przez się jako kombinacya w celu przywrócenia zgody na półwyspie. Pytanie tylko, czy Bułgarya dziś zdolna jest do tej kombinacyi. W ciężkich chwilach, gdy z różnych stron grożą wielkie niebepieczeństwa, trudno pewnym wzrokiem ocenić sprawy. Bułgarya dziś znajduje się w takiej chwili. Gdyby w decyzyach Bułgaryi rozstrzygał zdrowy duch narodu, obawy co do przyszłości byłyby płonne. Niestety trudno wobec fantazyi i manii wielkości polityków bałkańskich oddawać się takiemu optymizmowi.

Konferencye w Sofii.

Bułgarska Agencya telegraficzna ogłasza: Wobec nadzwyczajnego położenia, wywołanego przez Serbię i Grecyę przez sprowokowanie krwawych zatargów w Macedonii, wobec ich operacyj wojskowych i wobec mobilizacyi Rumunii rząd uważał za konieczne dać królowi możność wysłuchania zdań przywódców opozycyi i w tym celu król powołał ich na konferencyę, w której wzięli udział także następca tronu, Danew, Todorow, Malinow, Radosławow, Genadiew i Tonczew. Na podstawie tej konferencyi król zapewnił rząd ponownie o swem zaufaniu.

Akcya grecka.

Agencya Ateńska donosi: Wojska greckie onegdaj wieczorem zajęły miasto Dorian. (Tak nazwę tę ustalono na karcie Bałkanów G. Freytaga, gdy inne depesze podają nazwę „Dorran“ *Przyp. Red.*). 150 żołnierzy bułgarskich, którzy zostali zamknięci w klasztorze bułgarskim Zographu na górze Athos, po zaciętym oporze dostało się do niewoli.

Bitwę pod Kilkisz uważają za wybitny czyn wojskowy. Siła Bułgarów, którzy trzymali się taktyki obronnej, była liczebnie równa sile Greków, pomimo to Grecy zaatakowali i pobili nieprzyjaciela.

Wojsko nasze walczyło po bohatersku.

Szef sztabu gen. telegrafuje: Po ataku naszego wojska nieprzyjaciel dnia 4 b. m. o godz. 3 m. 45 ustąpił ze swych pozycyj koło Lichowan i Lagane. Wojsko grecko ściga nieprzyjaciela.

Z greckiej Izby deputowanych.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych w Atenach przed odczytaniem orędzia królewskiego (którego treść podały już depesze sobotniego naszego numeru, *Przyp. Red.*), premier Venizelos przedstawił zatarg bułgarsko-grecki.

Grecya — rzekł on — od samego początku żądała załatwienia tego zatargu przez sąd rozjemczy. Bułgarya zwlekała z odpowiedzią. Po zakończeniu wojny z Turcyą Bułgarya skoncentrowała siły wojenne przeciw Grekom i Serbom i sprowokowała szereg utarczek, wkońcu przeszła do ataku na cały front grecki i serbski od Koczany do Skoplje. Wobec tego Grecya i Serbia odpowiedziały również ofenzywą. Dopiero wówczas Bułgarya zaproponowała wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich i pozostawienie jej w podstępnie zdobytych pozycyach. Obecnie mamy przed sobą nie sojusznika, lecz wroga. Kraj musi ponieść nowe ofiary. Wiemy, że walka ta jest straszna, ale walczymy z zaufaniem w naszą dobrą sprawę.

Oświadczenie Venizelosa i odczytanie orędzia królewskiego przyjęto burzliwymi okrzykami na cześć króla, Venizelosa i armii.

Na propozycyę Venizelosa wysłano do króla i armii depesze gratulacyjne.

Odwołanie posłów.

Rząd serbski kazał w sobotę doręczyć rządowi bułgarskiemu notę, w której oświadcza, że rząd bułgarski z niezrozumiałą srogością i podstępnymi atakami rozpoczął wojnę bez jej wypowiedzenia i przez to rozwiązał traktat o przymierzu i przyjaźni. Z tego powodu rząd serbski zrywa stosunki z Bułgaryą i odwołuje posła serbskiego z Sofii. O treści tej noty zawiadomiono posła bułgarskiego w Belgradzie.

Poseł grecki Panos wyjechał onegdaj z Sofii drogą na Ruruzul, interesy greckie powierzywszy poselstwu francuskiemu.

Z powodu jego odjazdu rząd bułgarski rozkazał swemu posłowi w Atenach Hadżi Miszewowi wyjechać z Aten i powierzyć archiwa poselstwa poselstwu rossyjskiemu. Jakoż poseł bułgarski wraz z personalem poselstwa w sobotę wieczorem wyjechał z Aten.

Mobilizacya Rumunii.

Rumuńskie ministerstwo wojny ogłasza odezwę do wszystkich, którzy dobrowolnie chcą wstąpić do służby wojskowej, że wolno im wybrać sobie korpus armii, muszą jednak liczyć przynajmniej 18 lat. Dotychczas zgłosiło się 1600 ochotników, w tem przywódca liberałów Bratianu, brat jego dyrektor Banku narodowego i kilku innych wybitnych polityków.

Wiele kobiet i dziewcząt rumuńskich ofiarowało się na pielęgniarki.

Skutki mobilizacyi okazują się w życiu publicznem i prywatnem. Z braku personalu mniejsze zarządy i banki zamykają swe biura.

Dzienniki ograniczają swe wydania przeważnie do dwu stronic, co tłumaczy się zarówno brakiem ludzi jak brakiem papieru, którego dowóz wobec wstrzymania ruchu kolejowego jest ograniczony. Próby niektórych kupców podwyższenia cen żywności wywołały opór publiczności, która zburzyła pewien sklep.

Minister handlu Xenopol zwołał na wtorek zebranie prezesów Izb handlowych całego kraju, aby obradować nad zapobieżeniem drożyźnie.

Z powodu powołania woźniców i rekwizycyi koni poczyna dawać się we znaki brak dorżżek.

Z inicyatywy prefekta policyi w Bukareszcie stronnictwo soc.-demokratyczne zaprzestało agitacyi przeciw wojnie. Pisma donoszą z prowincyi, że trwa tam ciągle ogólny zapał z powodu mobilizacyi.

Nawiązując do posłuchania przywódcy liberałów Bratianu u króla, organ Take Jonescu'a pisze, że Bratianu radził królowi, aby wobec powagi położenia złożył rząd z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Pogróżki Turcyi.

Półurzędowo donoszą, że Porta pragnie zachować neutralność, ale podkreślają, że zatarg między sprzymierzeńcami wywołuje w opinii publicznej i w armii wielkie podniecenie i że będzie trudno powstrzymać armię, jeżeli Porta nie otrzyma sprawiedliwego i słusznego uznania swych praw.

Stanowisko mocarstw.

Wobec doniesień zagranicznych o specyalnym kroku niektórych mocarstw w sprawie zapewnienia niemieszania się Europy do nowej wojny bałkańskiej, *Kölnische Ztg.* dowiaduje się z Berlina, że zupełnie niepotrzebne byłyby formalne kroki dyplomatyczne w sprawie zachowania się mocarstw. Zgodę co do niemieszania się do wojny osiągnięto bardzo szybko w zwykłych rozmowach dyplomatycznych.

W i e d e ń. Doniesienia pism serbskich, że austro-węgierscy oficerowie służą w obecnej wojnie w armii bułgarskiej, są, jak dowiadujemy się w miejscu kompetentnem, najzupełniej zmyślone.

B e l g r a d. Austro-węg. poseł Ugron telegraficznie prosił, aby austryacki Czerwony Krzyż i węgierski Czerwony Krzyż wysłały oddziały sanitarne do Serbii.

S o f i a. (Tel. wł.). Tutejsi attachés wojskowi otrzymali z głównej kwatery wiadomość, że sytuacya wojsk bułgarskich jest wyśmienita.

S o f i a. W sobotę nadszedł pierwszy transport jeńców serbskich, wśród nich jeden major.

K o n s t a n t y n o p o l. Słychać, że obecnie ostatni żołnierze i oficerowie bułgarscy odeszli z Czataldży.

K o n s t a n t y n o p o l. Ponieważ okręty z Konstacy nie przybyły, Konstantynopol jest obecnie bez połączenia pocztowego z Europą.

KRONIKA.

Lwów, 7 lipca.

Kalendarz.

Wtorek (8 lipca):
Elżbiety. — Chwalimira. — Fewronyi.
Wschód słońca o godzinie 3·28 rano, zachód słońca o 7·30 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 24 stopni Cel.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** wyjeżdża dziś, w poniedziałek z Wiednia na 10 dni, celem dokonania inspekcyi oddziałów artyleryi polnej w obrębie I. korpusu i zwiedzenia twierdzy w Krakowie.

— **JE. P. Minister skarbu Wacław Zaleski** wyjechał wczoraj w południe z Wiednia do Krakowa.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Chorąży w rezerwie dr. Władysław Nezval z 77 pp. zamianowany starszym lekarzem w stanie czynnym obr. kraj.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty przedłużył na rok szkolny 1912/13 przyznane prywatnemu liceum żeńskiemu z niemieckim językiem wykładowym Fanny Ditner we Lwowie dla IV. klasy prawo publiczności i prawo urządzania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność państwową.

— **Wybór szóstego posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa.** Dziś odbywa się wybór szóstego posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa. Do godziny 12 w południe głosowało ogółem w 30 salach 7.202 wyborców. Prof. dr. Stanisław Grabski (nar. dem.) otrzymał 3.623 głosów, dr. Aleksander Lisiewicz, adwokat kraj. (post. dem.) 3579 głosów.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Jana Tyszbira, wikarego gr. kat. parafii w Lisiatyczach, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Przysłupie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Wacław Kalicki, rodem ze Lwowa, Stanisław Cielecki, rodem ze Lwowa, Ludwik Rozwoda, rodem z Zaleszczyk i Hersz Grünseid, rodem ze Lwowa, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw.

— **Z Politechniki.** P. Tadeusz Hićkiewicz, rodem z Krakowa, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki.

— **Zjazd nowowybranych posłów ruskich do Sejmu krajowego** w celu ukonstytuowania się sejmowego klubu ukraińskiego i w sprawie sejmowej reformy wyborczej odbędzie się we Lwowie we czwartek, dnia 10 b. m.

— **Zjazd delegatów kraj. Związku nauczycielstwa ludowego** rozpoczął dziś w mieście naszem obrady w sali Instytutu technologicznego po nabożeństwie, odprawionem w kościele OO. Dominikanów. Na posiedzeniu przedpołudniowem wygłosił p. K. Makuch z Białej referat na temat „Praca oświatowa polskiego nauczycielstwa ludowego“, poczem zajmowano się sprawami administracyjnemi zarządu naczelnego.

Po południu dalszy ciąg obrad.

☐ **Stypendya pedagogiczne.** Od szeregu lat uchwalał Sejm w budżetach funduszu szkolnego krajowego corocznie dotacyę w sumie 200.000 koron do dyspozycyi Rady szkolnej krajowej na zasiłki dla uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich. Na rok 1911 podwyższono tę dotacyę do 225.000 kor. i w tej samej wysokości preliminowano ją w latach 1912 i 1913. Sejm uchwalił na rok 1912 jedynie prowizoryum budżetowe dziewięciomiesięczne, zaś w r. 1913 zmuszony jest Wydział krajowy gospodarować bez budżetu. Wobec tego, że w r. 1913 dla wydatków budżetowych nie ma pokrycia dla sumy 8 i pół milionów koron, zmuszony był Wydział krajowy poczynić w preliminarzu r. 1913 oszczędności, ażeby przy dochodach ustalonych przez Sejm na rok 1912 można było pokryć wszystkie niezbędne wydatki, bez jakiegokolwiek przekraczania tychże wydatków.

Ponieważ dotacya, przeznaczona na zasiłki dla uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich, nie opiera się na przepisach ustaw, ani na stałem zobowiązaniu, zmuszony był Wydział krajowy przy zaprowadzeniu oszczędności budżetowych, zniżyć także i tę dotacyę do połowy, t. j. do sumy 112.000 kor.

Rada szkolna krajowa uczyniła przeciw temu skreśleniu przedstawienie, wykazując niezbędną potrzebę tej dotacyi w pierwotnej wysokości, ze względu na wzmagającą się frekwencyę uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich i potrzebę przygotowania nowych sił nauczycielskich.

Wydział krajowy, uwzględniając w części to przedstawienie, postanowił podwyższyć pierwotnie skreśloną dotacyę na te zasiłki do wysokości 150.000 kor., ale będzie musiał obecnie dla tej zwyżki 38.000 koron poczynić oszczędności w innych rubrykach budżetu krajowego.

— **Zlot doraźny Sokołów.** Już w sobotę od rana przybywały grupy skautów, drużyn strzeleckich i sokołów ze wszystkich stron kraju. W sobotę przez całą noc przyjechało ogółem 11 specyalnych pociągów. Na dworcu czekali ordynanse, kwatermistrze i skauci pod dowództwem swoich oficerów, którzy mieli zaprowadzić do obozu przybywających.

Pierwszy pociąg przybył o godzinie 1 w nocy, wioząc z Krakowa 500 uczestników w pełnym rynsztunku.

Wysiadających powitała orkiestra. Głównodowodzący nimi zdał raport członkom komendy lwowskiej, urzędującej na dworcu, potem uczestnicy nadzwyczajnie sprawnie uszykowali się w plutony i w świetnym marszu udali się przez miasto na pole ćwiczeń.

Następnie co kilkadziesiąt minut przybywał nowy pociąg. Drugim przyjechała przebarwna drużyna góralska z Nowego Targu z własną orkiestrą.

Co chwila słychać komendę, plutony odmaszerowują z dworca. Mimo nieprzespanej nocy w natłoczonych wagonach ciężarowych, wszyscy weseli, wyglądają czerstwo, zdrowo i dziarsko.

Na dworcu wiele publiczności, która każdy nadchodzący pluton, oklaskiwała z zapałem i podziwiała sprawność, karność i porządek drużyn.

Ze wschodem słońca rozpoczęły się na polach zamarstynowskich ćwiczenia polowe. Mimo rozmokłego gruntu, ćwiczenia udały się świetnie. Służbę wywiadowczą i kuryerską pełnił Sokół konny i drużyny skautowe, które popisały się znakomicie.

O godzinie 10 rano zakończono ćwiczenia. Po krótkim wypoczynku, na dany sygnał, oddziały uformowały się do pochodu.

Wzdłuż ulic, któremi miał przejść pochód, stały tysiące publiczności — okna, balkony, drzewa przydrożne, nawet dachy przepełnione były widzami.

Przeszło dwanaście tysięcy sokołów, skautów, drużyn strzeleckich wzięło udział w tym przepięknym, niewidzianym dotąd we Lwowie pochodzie, któremu w marszu przygrywało sześć orkiestr. Na czele jechali dowódzcy, za nimi Sokół konny, dalej drużyny strzeleckie uzbrojone, Sokół włościański, drużyna góralska, skauci, potem długi łańcuch furgonów, wiozących prowianty, kuchnie polowe, bagaże, przybory obozowe. W pochodzie brał też udział oddział techniczny, oddział sanitaryuszów i sanitaryuszek. Wśród rozentuzyazmowanej publiczności, która pochód witała oklaskami i kwiatami, szły zastępy w marszu budzącym podziw, ulicami Zamarstynowską, placem Gołuchowskich, Karola Ludwika, Akademicką, Zyblikiewicza i t. d. na plac wyścigowy, gdzie rozbito obozy i otrąbiono spoczynek.

Po południu odbyły się właściwe ćwiczenia. Do ataku głównego stanęło po obu stronach kilka tysięcy ludzi. Atak, tyralierkę, oskrzydlanie nieprzyjaciela i t. d. podziwiała z zapałem wielotysięczna publiczność, — szczególnie skauci byli przedmiotem podziwu, oraz świetnie funkcyonujące straże konne i kuryerzy. Niezrównany był widok, kiedy w blaskach zachodzącego słońca rozwinięto sztandar i salutowano go przy dźwiękach orkiestr.

Wieczorem rozjechali się uczestnicy zjazdu do swoich gniazd.

— **Kolej Lwów-Sianki.** W czasie od 13 lipca do 31 sierpnia b. r. kursować będzie w niedziele i rzymsko-katolickie święta na przestrzeni Sianki-Lwów pociąg nr. 2122 (przyjazd do Lwowa o godzinie 11·50 w nocy). Do tego pociągu wydawane będą, podobnie jak w latach poprzednich, zniżone bilety powrotne, tak we Lwowie (na stacyi, oraz w biurze miastowem kolei państwowych), jakoteż i we wszystkich stacyach na linii Lwów-Sianki położonych, do wszystkich stacyj tejże linii. Bilety te mają ważność do jazdy tam tylko w niedziele i święta rzymsko-katolickie do pociągu nr. 2111/2121 (odjazd ze Lwowa o godzinie 6·52 rano), do powrotu zaś w tych samych dniach tylko do pociągu nr. 2122.

— **Z kolei.** Ruch osobowy na szlaku Potutory-Podwysokie linii Tarnopol-Stryj podjęto dnia 5 bm. pociągami nr. 3315 i 3316. Ruch towarowy na wymienionej części szlaku oraz ruch ogólny na części szlaku Tarnopol-Potutory jest i nadal aż do odwołania zastanowiony.

Ruch pociągów osobowych i towarowych na szlaku Tarnopol-Trembowla podjęto na nowo również dnia 5 bm. pociągami nr. 3413 i 3414. Tem samem został z dniem tym przywrócony ruch ogólny pociągów na całym szlaku Tarnopol-Kopyczyńce.

Dyrekcya kolei państwowych w Budapeszcie ogłasza, że z powodu wstrzymania ruchu pociągów ekspresowych na państwowych liniach rumuńskich i serbskich, ruch tych pociągów od 5 bm. aż do dalszego zarządzenia wstrzymano także między Pesztem a Orsową i Pesztem a Belgradem, a będzie utrzymany tylko między Wiedniem-Marschegg i Pesztem. Bilety wydaje się tylko do Pesztu.

Dalej donosi ta dyrekcya, że z powodu zastoju ruchu towarowego na rumuńskiej stacyi granicznej Verziorowa, nie przyjmuje się przesyłek tam adresowanych, a te, które są w drodze, są do dyspozycyi nadawców.

Z powodu mobilizacyi w Rumunii zawieszono kurs wozów bezpośrednich I. i II. klasy z Berlina, względnie Wiednia, do Budapesztu przy pociągach nr. 1 i 2 i z Karlsbadu przy pociągach pospiesznych nr. 7 i 8. Wozy te aż do odwołania kursować będą przy powyższych pociągach tylko do Ickan, względnie z Ickan.

Z dniem wczorajszym zaprowadzono na zamkniętej części szlaku Wołków-Podhajce kolei lokalnej Lwów-Podhajce ruch pociągów osobowych dziennych nr. 5911 i 5912 przez przesiadanie się podróżnych i przenoszenie pakunków w miejscu przerwy między stacyami Białem a Dunajowem. Natomiast pociągi nocne: nr. 5413 kursuje jedynie między Lwowem a Wołkowem, a nr. 5414 między Wołkowem a Lwowem. Na szlaku Białe-Podhajce te pociągi nocne na razie nie będą kursowały.

Z powodu przerwy w ruchu towarowym na przestrzeni Złoczów-Tarnopol przewozi się przesyłki pospieszne, artykuły żywności i przedmioty podlegające zepsuciu, przeznaczone dla przestrzeni Tarnopol-Podwołoczyska i do Rossyi przez Podwołoczyska, oraz dla przestrzeni Borki Wielkie-Grzymałów rutą pomocniczą przez Stanisławów-Kopyczyńce-Tarnopol.

Ruch pociągów osobowych nr. 17, 11, 12 i 18 odbywa się odtąd na szlaku Lwów-Podwołoczyska bez przesiadania się podróżnych w miejscu przerwy między Hłuboczkiem a Tarnopolem. Wczoraj poczęły kursować na szlaku Lwów-Podwołoczyska także pociągi pospieszne nr. 203 i 204 (karlsbadzkie). Inne pociągi osobowe, znajdujące się w rozkładzie jazdy kursują między Lwowem a Złoczowem, oraz między Tarnopolem a Podwołoczyskami, z wyjątkiem pociągów nr. 15 i 16, które nie kursują na szlaku Tarnopol-Podwołoczyska.

W czasie przerwy „w ruchu towarowym na przestrzeni Wołków-Potutory linii Lwów-Podhajce przewozi się przesyłki przeznaczone do stacyj położonych między Lwowem a Wołkowem, oraz nadane w tych stacyach, linią pomocniczą przez Chodorów-Lwów.

— **Publiczne automaty telefoniczne.** Dnia 9 bm. zostaną oddane do publicznego użytku dwa publiczne automaty telefoniczne, a mianowicie jeden umieszczony w westybulu urzędu pocztowo-telegraficznego Lwów 1 drugi zaś na głównym dworcu kolejowym. Automaty te połączone osobnymi przewodami z tutejszem centralnem biurem telefonicznem, służyć będą wyłącznie do telefonicznych rozmów miejscowych.

— **Galicya w sezonie letnim.** Delegacya galicyjskiego Związku turystycznego w Wiedniu donosi nam, że prace około zebrania materyału rękopiśmiennego oraz ilustracyjno-artystycznego dla publikacyi „Galicya w sezonie letnim“ tak życzliwie przez całą prasę polską zapowiedzianej, zostały przed miesiącem ukończone. Wobec pierwszorzędnej wartości artykułów i prac literackich, nadesłanych przez najpoważniejsze osobistości z kraju i Warszawy i konieczności dostosowania do ich poziomu także strony technicznej, postanowił komitet krajowego Związku turystycznego ze względu na spóźnioną porę odroczyć wydanie pięknego dzieła do wiosny przyszłego roku (w ilości 20.000 egzemplarzy). Część opisowa rozszerzona zostanie przez zamieszczenie monografij galicyjskich letnisk i zdrojowisk.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; damski zegarek srebrny ze skórkową bransoletką; bronzowy pulares damski, zawierający złoty medalionik z wizerunkiem Matki Boskiej, rozmaite zapiski i drobiazgi.

△ **Pożar.** W warstacie stolarskim p. Adama Mazurkiewicza przy ul. Panieńskiej l. 25 zapaliły się w sobotę od pieca heblówki, a następnie od nich obok leżące deski i ramy okien. Miejska straż pożarna, wezwana telefonem, ugasiła niebawem ogień. Szkoda nieznaczna.

△ **Wypadek na budowie.** W sobotę po południu na budowie gmachu filii Banku austro-węgierskiego zawaliło się rusztowanie, na którem stali murarz Józef Cymbaluk i pomocnica Katarzyna Pałamar. Oboje, spadłszy na ziemię, dotkliwie się potłukli. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy.

△ **W ul. Podwale** najechał w sobotę jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej na 13-letniego Szymona Ostrowera, który upadłszy na bruk lekko się potłukł.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziewięcioletni Julian Kuśnierz, zjeżdżając dziś rano w realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 25 po poręczach schodów, spadł z wysokości I. piętra i złamał prawą rękę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło rannego chłopca do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z dziedzińca realności przy ul. Janowskiej l. 41 skradziono p. Maryi Popławskiej 16 kur i trzy kaczki.

△ **Usiłowane otrucie.** Dwudziestotrzyletni Stanisław Sz. targnął się dziś rano na swe życie w Ogrodzie miejskim, wypiwszy znaczną dozę kwasu solnego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

(△) **Napad rabunkowy.** Ubiegłej nocy w ul. Podwale napadł jakiś drab na Eleonorę Ob., zamieszkałą w hotelu „Metropol“, ugodził ją kamieniem w głowę, a gdy ona padła na ziemię i straciła przytomność, zrabował jej torebkę z 9 koronami i kapelusz, poczem zbiegł.

(△) **Podrzutek.** Trzyletnią dziewczynkę, porzuconą przez jakąś kobietę w jednym z domów przy ul. Zdrowie, oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

(△) **Trzy zamachy samobójcze kobiet** zanotowały wczoraj raporty policyjne. Jedną z desperatek była służąca Tekla Hanulakówna, która z powodu utraty służby rzuciła się w ulicy Grodeckiej pod wóz tramwayowy. Odniosła tylko silne potłuczenia, gdyż motorowy wstrzymał wóz na miejscu.

Dwie inne desperatki: służąca Anna Woźniakówna i praczka Stefania Kurylówna chciały się otruć. Pierwszą z nich oddano do aresztów policyjnych, dwie ostatnie odwieziono do szpitala powszechnego.

(△) **Uciekł z domu.** Z Krakowa — jak doniesiono tutejszej policyi — zbiegł onegdaj 15-letni Antoni Sarna, uczeń gimnazyalny.

(△) **Wypadek na huśtawce.** Na placu powystawowym w czasie huśtania jedna z łódek huśtawki ugodziła wczoraj koźlarza Andrzeja Mielnika tak silnie w głowę, że rozbiła mu czaszkę, przyczem nastąpił wstrząs mózgu. Mielnika odwieziono w stanie zupełnie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

(△) **Wypadki automobilowe.** Jakiś automobil, jasno pomalowany, wjechał wczoraj w pobliżu rogatki Janowskiej na wózek Arona Beneta, połamał wózek, przyczem Benet upadłszy na bruk, złamał nogę.

Automobil nr. 893 S. potrącił wczoraj jadącego ulicą na rewerze Maryana Przybyłowicza i ciężko go pokaleczył.

(△) **Na brzegu Pełtwi** w pobliżu ul. Łokietka znaleziono wczoraj zwłoki dziecka płci męskiej. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

(△) **Krwawe zajście.** W czasie wczorajszych bójek trzech ludzi zostało ciężko zranionych. Zarobnik Michał Hyrka zranił ciężko w rękę Franciszka Lisa. Dmytro Kotoszka, szewc zadał nożem Franciszkowi Kakaganiakowi głęboką ranę w piersi. Wreszcie Jan Kuchła zraniony został przez nieznanych napastników nożem w głowę.

(△) **Zamach morderczy.** Murarz Jan Dziwota, przyszedłszy wczoraj wieczorem do zamieszkałego przy ulicy Bartosza Głowackiego, swego brata Michała, z którym od dłuższego czasu żył w niezgodzie, rozpoczął z nim sprzeczkę, w czasie której dobył rewolweru i strzelił doń, kierując rewolwer w głowę. Na szczęście Michał uchylił się, a kula ugrzęzła w ścianie. Korzystając z nieudałego zamachu, Michał wybiegł na ulicę, Jan podążył za nim i na ulicy strzelił do niego jeszcze kilka razy, raniąc go w prawą rękę. Także jeden z przechodniów, chcąc schwytać Jana, został ugodzony kulą w lewą rękę. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe, napastnika zaś zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

(△) **Spłoszone konie.** W ulicy Janowskiej najechały wczoraj dwa spłoszone konie wojskowe na robotnika Michała Błażka, który dostawszy się pod kopyta końskie, odniósł ciężkie obrażenia na głowie. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Sanoku, Leonidas Czyrowski, emer. radca sądu krajowego, w 74 r. życia.

— **Statystyka pożarów w Galicyi.** W roku 1912 było w Galicyi pożarów ogółem 901, z tego wybuchłych w dzień 483, w nocy 418. Ofiarą płomieni padło 1282 domów mieszkalnych, 2743 budynków gospodarczych, 23 zakładów przemysłowych, 1 kościół, a w płomieniach znalazło śmierć czterech ludzi. Szkoda ogólna, spowodowana pożarami, wynosi 4 mil. 935 tys. 388 kor., a ubezpieczona była na ogólną kwotę 1,886.651 kor. 83 pożarów powstało skutkiem podpalenia, w 47 wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia, w 128 wypadkach przyczyną pożaru była nieostrożność, w 68 wypadkach wadliwa budowa, w 24 wypadkach powstał pożar od uderzenia piorunu, w 551 wypadkach zaś przyczyny pożaru nie zdołano zbadać.

— **Z Welehradu** donoszą: W sobotę przy bardzo licznym udziale publiczności odbyła się uroczystość 1050-lecia rozpoczęcia dzieła biblijnego Apostołów słowiańskich św. Cyryla i Metodego. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich. Wysłano depesze hołdownicze do Papieża i Najj. Pana.

— **Zawalenie się muru portowego.** Wczoraj zawaliło się w Zadarze 270 metrów muru portowego.

— **Szczęśliwiec.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Młodszy telegrafista kolei obwodowej w Moskwie, Krałowicz, pobierający rb. 35 pensyi miesięcznej, niespodzianie stał się milionerem. Mianowicie odziedziczył on po zmarłym w Paryżu stryju 100 milionów rubli. Krałowicz z adwokatami wyjechał już do Pa-

ryża. Obiecał on towarzyszom pracy podarować pół miliona rubli.

— **Hojny zapis.** Niedawno zmarły obywatel ziemski z gub. wileńskiej ś. p. Poklewski-Koziełł zapisał rb. 36.000 na rzecz dobroczynności publicznej. W sumie tej mieści się legat rb. 10.000 dla Pogotowia ratunkowego w Wilnie.

— **Echa morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.** Czytamy w *Kur. Warsz.*: Nasz korespondent petersburski donosi, że dotychczas jeszcze nie dokonano ekspertyzy ubrania oskarżonego p. Jana Bispinga, które przesłano do zbadania do labolatoryum przy kancelaryi prokuratora peterburskiej Izby sądowej, celem ustalenia śladów krwi, jak również ekspertyzy podpisów księcia Druckiego-Lubeckiego na znalezionych u p. Bispinga wekslach. Dowiadujemy się również, że ostatnimi czasy pogorszył się stan zdrowia p. Bispinga, któremu dolegają cierpienia wątrobiane.

— **Sprzedaż domów w Warszawie.** Kilka pism podało wykaz nieruchomości miejskich w Warszawie, które przeszły z rąk chrześciańskich w żydowskie i odwrotnie. Z zestawień cyfrowych wynika, że ogólna suma, którą chrześcianie zapłacili za domy żydom, wynosi 848.850 rubli, natomiast żydzi w dalszym ciągu wykupili domów z rąk chrześciańskich za 1,378.899 rubli, własność chrześciańska w nieruchomościach zmniejszyła się więc w Warszawie w ostatnich czasach o 530.049 rubli.

— **Strajk w Łodzi.** W Łodzi strajkuje obecnie 87.420 robotników. W mieście panuje zupełny porządek.

— **Ekspozycya okazów przemysłu austryackiego,** urządzona zostanie staraniem wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej w Toronto (Kanada). Wystawa potrwa od 20 sierpnia do 3 września b. r. Muzeum eksportowe Ligi pomocy przemysłowej zachęca krajowe firmy, zwłaszcza z zakresu maszyn i narzędzi rolniczych, ażeby w wystawie tej wzięły udział, zwłaszcza, iż przedsięwzięcie zostało przez Ministerstwo handlu subwencyonowane. Bliższych wyjaśnień udziela Muzeum eksportowe Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Pańska l. 11).

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum Franciszka Józefa w Dębicy odbył się w dniach 19 — 21 b. m. pod przewodnictwem dyrektora zakładu, p. Józefa Szydłowskiego. Do egzaminu zgłosiło się 17 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 3 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Białas Wojciech, Bursztyn Tadeusz, Hnatyszak Aleksander, Kleinberg Ignacy, Kusiba Jan, Münnich Tadeusz (z odzn.), Panek Piotr (ekst.), Pelczarski Wojciech, Piękoś Franciszek, Połeć Jan, Rożkiewicz Stanisław, Róg Władysław, Rusin Wawrzyniec (z odzn.), Rymuł Józef, Sangau Tomasz (z odzn.), Schön Stefan, Skrzał Michał (pryw. z odzn.), Steinhof Władysław, Szczęsny Kazimierz, Wilczyński Michał (ekst.), Wolak Kazimierz (ekst.).

Kronika zagraniczna.

* Pożar kopalni nafty. W kopalni nafty Monaszewa w Romani — jak donoszą z Baku — źródło naftowe stoi w płomieniach. Straty ogromne.

* Rozruchy strajkowe w Johannesburgu. W onegdajszych rozruchach strajkowych w Johannesburgu, o ile dotąd stwierdzono, zginęły 4 osoby, a 50 zostało zranionych.

W sobotę, gdy tłum przed klubem „Rand" nie chciał się rozejść, policya dała ognia. Wiele osób zabito lub zraniono.

* Powrót śmiałego lotnika. Lotnik francuski Brindejonc des Moulinais powrócił już, jak wiadomo, do Paryża z wielkiej swojej podróży napowietrznej, podczas której zawadził też o Warszawę. O ostatnim etapie tej podróży donoszą jeszcze z Paryża: Brindejonc opuścił Hagę o godz. 8 min. 45 zrana, pomimo burzliwego stanu atmosfery, pożegnany przez ks. Henryka niderlandzkiego. Wzniósłszy się do znacznej wysokości, skierował się ku Brukseli, a po 2 godz. i 15 min. lotu wylądował szczęśliwie na lotnisku w Compiègne, gdzie oczekiwali już na niego znani lotnicy: Gilbert, Vedrines i Letert. Po napełnieniu zbiorników benzyną i spożyciu śniadania, wszyscy czterej lotnicy ruszyli na aeroplanach do Paryża. O godz. 4 min. 20 po południu wylądowano szczęśliwie na lotnisku Villa Coublay pod Paryżem. Tłumy publiczności urządziły Brindejoncowi owacyę. W imieniu rządu powitał go Leon Barthou, brat prezesa ministrów, w imieniu zaś armii — gen. Hirschauer. Z lotniska pojechał Brindejonc w towarzystwie przyjaciól do lokalu Aeroklubu, który wydał na cześć jego bankiet, wieczorem zaś odwiedził lotnik redakcye dzienników paryskich, witany wszędzie entuzyastycznie. Aeroklub paryski postanowił przyznać Brindejoncowi wielki medal złoty, w sferach zaś rządowych powstał zamiar ozdobienia go krzyżem legii honorowej, choć Brindejonc skończył dopiero lat 20 i w r. b. staje do poboru wojskowego.

* Córka Feliksa Faure'a. W Paryżu zmarła Lucya Faure-Goyau, córka byłego prezydenta Republiki, znana z literackiej i filantropijnej działalności.

Podczas prezydentury swego ojca mądrze i szlachetnie sprawowała rządy w Pałacu Elizejskim i nadała im piętno „pierwszego salonu we Francyi". Zwykła była towarzyszyć w podróżach ojcu; podobno miała na niego wpływ duży i dodatni. Już wtedy zaczęła się poświęcać humanitarnym celom i utworzyła „Braterską Ligę dzieci Francyi", której zadaniem było łagodzić niedolę ubogich i chorych dzieci w kraju i w koloniach.

Po śmierci ojca, oddała się literaturze. Zwiedzała Włochy, zapoznawała się z ich arcydziełami, studyując przedewszystkiem „Boską Komedyę". Napisała dzieło „O kobietach Dantego". Po za tem pisała o św. Katarzynie Sieneńskiej i wydała znakomitą biografię kardynała Newmana, przedstawiając zbudzony pod wpływem tego angielskiego księcia Kościoła ruch religijny we Francyi.

Jej ideały i prace zbliżyły ją do powieściopisarza Goyau; poślubiła go w r. 1903. Wraz z nim szła dalej po drodze pracy humanitarnej i literackiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Sprawozdania szkolne przyniosły nam znowu — jak lat ubiegłych — sporo rozprawek i szkiców literackich, niejednokrotnie ciekawych, o których wspomnieć na tem miejscu wypada. Rozsiani po całym kraju pedagodzy, przygotowują je, w warunkach nieraz mało sprzyjających naukowej twórczej pracy, niechajże więc te drobne cegiełki, przygotowywane dla wielkiego gmachu polskiej kultury i wiedzy, nie giną w fali zapomnienia, niech — obok najbliższego otoczenia — dowie się o nich bodaj ze zwięzłej wzmianki dziennikarskiej, inteligencya polska.

W „Sprawozdaniu" gimnazyum realnego (IV.) w Krakowie znalazły się dwie prace: Edmund Kołodziejczyk ogłosił tutaj szkic literacko-bibliograficzny p. t. „Goethe w Polsce", uzupełniony bardzo sumienną bibliografią, ułożoną chronologicznie; Tadeusz Waśkowski rzecz „O rysowaniu z natury w szkole średniej".

W „Sprawozdaniu" gimnazyum I. polskiego w Stanisławowie podkreślił prof. Kazimierz Lewicki kilka uwag o stosunku prozy skargowskiej do teoryi klasycznej, w pracy p. t. „Czy Skarga był Cieeronianinem"?

Informator o Pomorzu kaszubskiem. Drugie z rzędu wydanie „Informatora dla gości polskich na Pomorzu kaszubskiem" zawiera na wstępie wiadomości o świeżo powstałych w Gdańsku i Sopotach zrzeszeniach lub instytucyach, mających na celu wytworzenie środowisk towarzyskiego życia polskiego, albo zaznajomienie przybyszów z innych stron Polski z właściwościami i stosunkami kraju i ludu kaszubskiego. Dalej jest spis nowych wydawnictw, tyczących się Pomorza kaszubskiego. Dział adresowy obejmuje spis polskich stowarzyszeń, pensyonatów, lekarzy, kupców, rzemieślników i t. d. w Sopotach i Gdańsku. Osobny dział stanowią wiadomości o polskich miejscowościach nadmorskich, nadających się na dłuższy pobyt letni. Turyści znajdą w „Informatorze" spis polskich oberży i zajazdów, oraz adresy osób, mogących im służyć objaśnieniem o miejscowych stosunkach.

Grono konserwatorów Galicyi wschodniej odbyło we środę, dnia 2 b. m. posiedzenie przy licznym udziale członków. Omawiano na niem sprawę polichromii cerkwi w Założcach nowych i uchwalono na wniosek prof. dr. Finkla zaakceptować projekt malarza kościelnego p. Martynowicza pod warunkiem, że zgodzi się na pewne zmiany, dokonać się mające według wskazówek artysty-malarza p. Wygrzywalskiego, który w tym celu uda się do Załoziec nowych.

Głównym przedmiotem obrad Grona była sprawa dekoracyi wnętrza kaplicy stauropigialnej przy wołoskiej cerkwi, której wykonanie powierzyła Stauropigia artyście-malarzowi p. Wygrzywalskiemu. Okazane na posiedzeniu szkice polichromii uznało Grono za doskonałe. Projekt artysty Wygrzywalskiego, jakkolwiek oparty przeważnie na pierwiastkach zachodnio-europejskich, dostosowany jest znakomicie do wymagań kultu wschodniego.

Uznając wysoką wartość artystyczną przedstawionego przez artystę malarza p. Wygrzywalskiego projektu polichromii wnętrza kaplicy, w którym autor w myśl dyskusyi przeprowadzonej w Gronie, zgodził się na dokonanie pewnych zmian w kierunku większego uwzględnienia Renesansu — Grono na wniosek konserwatora Tadeusza Obmińskiego, uchwaliło przedłożyć ten projekt c. k. Centralnej komisyi konserwatorskiej w Wiedniu i ze swej strony zalecić go jak najgoręcej do przyjęcia.

Konserwator dr. Czołowski omawiał następnie sprawę kościoła w Dubiecku i Kościanie, oraz cerkwi w Wołczuchach, którą tamtejszy komitet parafialny zamierza zburzyć, ponieważ rzekomo grozi zawaleniem się.

Uchwalono sprzeciwić się rozebraniu cerkwi i wydelegowano na miejsce arch. Tadeusza Mokłowskiego, celem zbadania stanu i wartości zabytkowej cerkwi.

Wreszcie przewodniczący prof. dr. Karol Hadaczek zakomunikował Gronu otrzymaną od p. Kazimierza Przybysławskiego z Uniża wiadomość o znalezieniu w ostatnich czasach na gruntach dworskich w Horodence grobu szkieletowego i wspaniałego celtu bronzowego.

OSTATNIA POCZTA.

═ Z Ischlu donoszą: W sobotę po posłuchaniu u Najj. Pana hr. Berchtold wraz z radcą legacyjnym Hoyosem, który mu towarzyszył, był u Monarchy na śniadaniu, po którem Monarcha odbył *cercle.* Po południu hr. Berchtold udał się do Gmunden w odwiedziny do księżnej Croy. Wieczorem odjechał do Wiednia.

═ Najj. Pan w sobotę po południu wyjechał do Gmunden i odwiedził tam księstwo Kumberlandów, oraz księstwo Würtembergów. Nastąpnie Monarcha złożył wizytę don Alfonsowi Bourbońskiemu i jego małżonce w zamku Ebenzweier, a o godzinie 7 wieczorem wrócił do Ischlu.

Publiczność entuzyastycznie witała Najj. Pana, którego świetne wyglądanie z radością zauważono.

═ Na nadzwyczajnem posiedzeniu wydziału miejskiego w Pradze uchwalono zaciągnąć pożyczkę 20 milionów koron.

═ W sobotę po południu król szwedzki z następcą tronu i jego małżonką, oraz ministrem spraw zagranicznych na yachcie „Drott" wypłynął na spotkanie królestwa włoskich. O godzinie 8·45 obaj królowie, królowa włoska i para książęca wylądowała w Sztokholmie.

W zamku królowa przyjęła gości.

Wieczorem odbył się obiad galowy.

═ Na sobotniem posiedzeniu Dumy rossyjskiej, przed głosowaniem nad przejściem do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem o urządzeniach państwowych w gubernii chełmskiej prawica wniosła, aby sprawę traktowano jako nagłą. Sprawozdawca już dnia poprzedniego wykazywał nagłość sprawy, ale wskutek pomyłki przewodniczącego nad rzeczą tą nie głosowano.

Opozycya podniosła, że regulamin nie pozwala, aby po odbytej już rozprawie ogólnej głosowano nad nagłością. Izba uchwaliła 124 głosami przeciw 73 w tym wypadku odstąpić od regulaminu. Opozycya na to wyszła z sali. Ponieważ wobec tego zabrakło kompletu, przerwano posiedzenie.

Po przerwie przyjęto nagłość, oraz samą ustawę 134 głosami przeciw 21.

Następnie Duma przyjęła ustawę w sprawie dopuszczenia wolnego od cła dowozu węgla zagranicznego dla kolei państwowych i prywatnych.

═ Z Petersburga donoszą: Po ośmiodniowej rozprawie sąd marynarki skazał 27 majtków floty bałtyckiej za przygotowywanie buntu na roboty przymusowe, a 20 na oddziały aresztanckie, 5 uwolniono.

═ Przywódca socyalistów holenderskich poseł Troistra był wczoraj w zamku Hetlov przyjęty przez królowę. Posłuchanie trwało półtorej godziny. Potem był on na śniadaniu w zamku. Gdy wyszedł z zamku, dziennikarze obsypali go pytaniami, ale nie chciał p. Troistra nic wyjawić o przebiegu posłuchania, powiedział tylko, że królowa bardzo uprzejmie z nim rozmawiała.

═ W Urdze z powodu niezapłacenia żołdu oddziały mongolskie, złożone przeważnie z Czacherów i schińszczonych Mongołów, poczęły się buntować.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 lipca. P. Minister skarbu Zaleski przybył dziś w południe do Krakowa. Po południu weźmie udział w zgromadzeniu przedwyborczem wielkiej własności obwodu krakowskiego.

Kraków, 7 lipca. (Tel. pryw.) Wczoraj w południe członkowie redakcyi *Nowej Reformy* urządzili koleżeńskie przyjęcie posłowi Srokowskiemu w sali restaracyi hotelu Pollera. Toastowali pp.: Konopiński, Doboszyński i Prokesch.

Wiedeń, 7 lipca. Na Śnieżce zabił się znany wiedeński turysta dr. Ingrowitz.

Gmunden, 7 lipca. Zięć ks. Kumberlanda, wielki książę Szweryński, onegdaj wieczorem spadł z konia i lekko zranił się w kolano.

Mińsk litewski, 7 lipca. (Tel. pryw.). Wskutek ulewnych deszczów ulice zalane. Woda dostała się do niektórych domów. Niżej położone zagrody i ogrody są zupełnie zatopione.

Nowoczerkask, 7 lipca. (Tel. pryw.). Nadeszły tu doniesienia o klęskach żywiołowych w Stanicy Nowoczerkaskiej i w gminie Sulinowskiej. Grad zniszczył zboże, trawę i ogrodowiznę na przestrzeni 9000 dziesięcin. Straty przechodzą milion rubli. Wiele zwierząt zostało zabitych lub zranionych. Dachy niektórych domów burza uniosła na odległość 100 sążni.

Petersburg, 7 lipca. (Tel. pryw.). Frakcya soc. dem. w Dumie opracowała rezolucyę z powodu zajścia posła Raczkowskiego z p. Kiereńskim. Potępiając politykę Koła polskiego wogóle, frakcya zasadniczo odrzuca załatwianie przez pojedynek zajść parlamentarnych. Równocześnie zaznacza, że wcale nie zgadza się z opinią o p. Kiereńskim, wypowiedzianą w wiadomym komunikacie 14 posłów polskich.

Baku, 7 lipca. (Pet. Ag.). Pożar źródeł nafty kopalni Mentaszewa trwa dalej. Spaliły się dwie wieże wiertnicze. Sąsiednim kopalniom grozi niebezpieczeństwo. Siedmiu robotników odniosło rany.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 7 lipca. Król wydał amnestyę dla dezerterów.

Sofia, 7 lipca. (Ag. bułg.). Wczoraj na macedońskim terenie wojny przedsięwzięli Serbowie ze znacznem wojskiem dwa napady w południowo-wschodnim kierunku od Istipu. Bułgarzy ruszyli w odpowiedzi również do ataku i odparli Serbów, zadając im wielkie straty. Na terenie Timok bułgarskie wojsko w marszu pokonało drugą serbską kolumnę, która maszerowała z Kniazewaca do Belotrawnika. Zdobyliśmy 5 dział, 60 wozów z amunicyą, 2 mitrajlezy, 100 wozów zwykłych.

Sofia, 7 lipca. (Ag. bułg.). Wszystkie doniesienia belgradzkiego Biura prasowego, któremi usiłuje się zwalić na Bułgaryę winę rozpoczęcia walk, są tak samo bezpodstawne, jak rozpowszechnione pogłoski o wielkich zwycięstwach armii serbskiej. Wojsko bułgarskie musiało być przygotowane na atak, zwłaszcza że szefowie sztabów generalnych serbskiego i greckiego zjechali się już 23 czerwca w Skopliu i ułożyli wspólny plan operacyj przeciw Bułgarom. Agencya tel. bułgarska upoważniona jest do oświadczenia, że doniesienia serbskiego B. prasowego o klęsce prawego skrzydła bułgarskiego i 7 dywizyj bułgarskiej są nieprawdziwe. Prawdą jest, że Serbowie wczoraj zaatakowali oddział ochotników macedońskich z Adryanopola, ale zostali z wielkiemi stratami odparci. W tym samym czasie 7 dywizya bułgarska zaatakowała skrzydło serbskie i wyparła je z zajętych pozycyj.

Co do doniesienia o wzięciu do niewoli generałów bułgarskich i zdobyciu licznych łupów, to celem jego niewątpliwie jest osłabienie przykrego wrażenia klęsk serbskich pod Kriwolakiem, Iselicą i św. Mikołajem.

Sofia, 7 lipca. Posłowie bułgarscy w Belgradzie i Cetynii zostali odwołani i powierzyli interesy bułgarskie w Serbii i Czarnogórze Rossyi.

Belgrad, 7 lipca. (B. prasowe). Wojsko serbskie odebrało Bułgarom Kriwolak. Nieprzyjaciela odparto.

Belgrad, 7 lipca. Poseł bułgarski Toszew dziś wyjeżdża z Belgradu.

Belgrad, 7 lipca. (Biuro prasowe). W dotychczasowych walkach po stronie serbskiet 15.000 ludzi stało się niezdolnymi do walki, po stronie bułgarskiej 20 do 25 tysięcy.

Belgrad, 7 lipca. (B. prasowe). Wszystkie wiadomości, podawane przez Biuro prasowe, są zgodne z prawdą, natomiast Agencya bułgarska wprowadza w błąd opinię publiczną Europy, zaprzeczając niezbitym faktom.

Ateny, 7 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret powołujący pod broń trzecią klasę wieku gwardyi narodowej.

Berlin, 7 lipca. (Wolffa). Z Konstantynopola donoszą: W miejscu kompetentnem zapewniają, że Porta wezwała Bułgaryę, aby opróżniła Rodosto i wybrzeże morza Marmara i ustaliła ostateczną granicę Enos-Midia.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 lipca 1913.

Hotel George'a. Pp.: S. hr. Komorowski z Siekierczyc, Z. Mochnacki z Toustoługa, J. Jawo ski z Brodów.

Hotel Imperial. P.: J. Stapiński z Krakowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 7 lipca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	620·—	630·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	506·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·70	83·40
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·—	92·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	93·—	98·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·—	83·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	81·—	81·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·24
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·20	254·50
100 marek niemieckich	118·20	118·50

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 lipca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·50	81·70
styczeń-lipiec	81·50	81·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	83·90	84·10
kwiecień-październik	83·90	84·10
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1572·—	1612·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	423·—	433·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	660·—
„ „ 1864 po 50 zł.	335·—	345·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·85	103·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·95	82·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·60	101·60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·85	83·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·—	84·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	424·—	428·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·75	84·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·40	82·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·30	89·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·85	88·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·90	116·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·60	80·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	413·—	423·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·50	213·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·50	287·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·75	82·75
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·—	100·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·50	82·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	105·50	115·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·25	228·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243·—	253·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	87·90	88·90
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·20	83·20
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·70	92·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·40	90·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·—	81·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	87·95	88·95
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	88·85	89·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·90	76·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·65	82·65
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	111·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilika) 5 złr.	23·75	27·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·50	484·50
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·—	67·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·50	34·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·75	328·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3615·—	3625·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	613·75	614·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	806·—	807·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	723·—	725·—
Gal. banku hip. 200 złr.	620·—	624·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	502·—	503·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2075·—	2085·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·—	580·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·75	262·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	426·—	431·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	402·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1246·—	1256·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4780·—	4820·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	370·—	375·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	891·—	892·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3077·—	3087·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	830·—	840·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	268·50	270·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	855·—	865·—
Schodnicy 500 kor.	442·—	450·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	333·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·30	118·50
Włoskie Banki	93·27½	93·42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·20½	24·24½
Paryż za 100 franków	95·87½	96·05
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·55	95·70
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·66	23·72
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·30	118·50
Włoskie banknoty za 100 lir	93·35	93·55
Ruble	253·25	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 311/13 (6) (8971 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 1534 gm. Smolin obejmującej 2 h. 7 a. 14 m.² roli i ogrodu 29 a. 68 m.² łąki, z chatą, stajnią, stodołą, piwnicą i drzewami owocowemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5125 kor. 54 h.

Najniższa cena wynosi 3417 kor. 03 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 16 wsądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 147/13 (5) (9067 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Glinianach, odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności obj. lwh. 727 gm. Krzywice,

b) realności obj. lwh. 570 gm. Krzywice,

c) połowy realności obj. lwh. 677 gm. Krzywiec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 138 kor.,
ad b) na 1140 kor.,
ad c) na 1460 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 92 kor.,
ad b) 760 kor.,
ad c) 973 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 4 czerwca 1913.

G. D. Zl. VII. b 15.871/1913 (9089 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird hiemit wegen Lieferung des Bedarfes mehrerer k. k. Tabakregieamter an dieversen Metall- und Kohlenfadenlampen die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 K. per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 12 Juli 1913 mittags bei der genannten k. k. Generaldiroktion, Wien IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzureichen.

Die näheren Lieferbedingnisse sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei allen k. k. Tabakregieämtern während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 25 Juni 1913.

L. cz. E. 149/12 (9121)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Królowej odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) 10/11 części realności lwh. 153 gm. Bajdy, dom, stodoła, piwnica, studnia i 1 morg 679 s² gruntu,

b) 10/11 z połowy realności lwh. 254 gm. Bajdy, 1509 s² gruntu

Nieruchomości te są ocenione:
ad a) na 2348 kor. 86 h.,
ad b) na 462 kor. 61 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1565 kor. 90 h,
ad b) 308 kor. 40 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno dnia 29 maja 1913.

L cz. Nc. XXI. 78/13 (3 i 4) (9141 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Kazimierza Witkowskiego, zarządcy masy konkursowej Chaima Grossingera, odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godzinie 10 i 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI., we Lwowie ul. Bernsteina 10, dobrowolna licytacya:

1. realności przy ul. Na Błonie pod l. 22 A) położonych, lwh. 1481, 1482, 1654 ks. gr. II. gm. m. Lwowa, tudzież

2. połowy realności przy ul. Sykstuskiej l. orj. 436 położonej lwh. 1028 ks. gr. II. gm. m. Lwowa, do masy konkursowej Chaima Grossinegera należących, wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1. z dre-

wnianych szop, przeznaczonych na magazyny i stajnie.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. przy realności lwh. 1481, 1482, 6654 ks. gr. II. gm. m. Lwowa 35.000 kor.,

ad 2. połowy realności lwh. 1028/II. gm. m. Lwowa 50.000 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. XI. 460/13 (5) (9167)

E d y k t.

Dnia 11go lipca 1913, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 22, licytacya 1/2 cz. realności lwh. 483 ks. gr. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi oceniona na 4948 kor.

Najniższa cena 2474 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. XI. 888/13 (4) (9168)

E d y k t.

Dnia 11 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali Nr. 22, licytacya 38/168 części realności lwh. 1 gm. Debesławce, ocenione na 3738 kor.

Najniższa cena 2492 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na t.blicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,
Kołomyja, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. X. 380/12 (9165)

E d y k t.

Dnia 14go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 22, relicytacya realności lwh. 2173 ks. gr. II dz. m. Kołomyi, ocenionej na 1506 kor.

Najniższa cena 759 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Osoby, mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 635/13 (4) (9187)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Händla w Kałuszu, odbędzie się dnia 21go lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya 1/4 części realności lwh. 336 gm. Dołha pbud. 2 ar. 70 m², ogrodu 12 ar. 95 m², pastwiska 1 ar. 40 m², roli 1 ha. 3 ar. 96 m², łąki 6 ar. 15 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 236 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 694/13 (9127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Issmanna, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 22 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya:

a) połowy realności obj. lwh 149 ks. gr. Mołodiatyn, Onufrego Kusznirza Ołeksy własnej, składającej się z pb. 142 Nr. 198 i pgr. 203, 204/2, 207/1, 393/2, 394/1, 542/2, 543/2, 545/1, 718/2, 759, 761/1, 196/3 i 897/3 łącznego obszaru 12 morgów 575 sążni z przynależnościami, składającemi się z dwóch budynków i brogu,

b) 1/3 części realności obj. lwh. 412 ks. grunt. Młodiatyn, Leiby Zweiga Leizora własnej, składającej się z pbud. 258 i pgr. 540/2, 541/3, 718/3, 729, 539/3 i 540/4, łącznego obszaru 4 morgi 1309 s², wraz z chatą i stajnią.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na kwotę 5841 kor. 95 h.,

ad b) na kwotę 1067 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości:

ad a) kwotę 3894 kor. 64 h.,

ad b) kwotę 711 kor. 87 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. E. 77/13 (4) (9185)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedia Błędonogiego i Michała Sołowego, zastąpionych przez dr. Marienberga w Podhajcach, odbędzie się dnia 25go lipca 1913 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, w Wiśniowczyku, licytacya realności obj. lwh. 86 ks. gr. gm. Rosochowaciec, dłużnika własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1690 kor.

Najniższa cena wynosi 1128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. VI. 3119/13 (5) (9106)

Strona zobowiązana Piotr Skalak.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Mozesa Arona Spielera w Tarnowie, odbędzie się dnia 29go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 720 ks. gr. gm. Tarnów, pg. lk. 247, 248/2, obszaru 10 ar. 58 m.

Cena szacunkowa wynosi 4232 kor.

Najniższa oferta 2116 kor.

Do realności lwh. 720 ks. gr. gm. Tarnów nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Tarnów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 1457/13 (5) (9190)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Maryanny Ciukaj odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1235 ks. gr. Otfinów, 1 pgr. o obszarze 29 ar. 36 m.

Wartość szacunkowa 850 kor.

Najniższa oferta 567 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 1415/13 (6) (9191)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Żabnie, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1017 ks. gr. Otfinów, 1 pb. i 4 pgr. o obszarze 20 ar. 68 m.

Wartość szacunkowa 970 kor. 06 h.

Najniższa oferta 668 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 1017 ks. gr. Otfinów należą następujące przynależności: 1 jabłoń i 30 śliw. oszacowane na 33 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. IX. 5874/12 (5) (9169)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Woźniaka, syna Antoniego w Tyszkowicach, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya:

a) realności lwh. 120 i

b) lwh. 155 ks. gr. gm. Tyszkowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) objęta lwh. 120 na kwotę 2100 kor.,

ad b) objęta lwh. 155 na kwotę 150 koron.

Najniższa cena wynosi:

ad a) realności lwh. 120 — 1400 kor.,

ad b) realności lwh. 155 — 100 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszta wierzyciela popierającego oznacza się na kwotę 17 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. XI. 812/113 (4) (9166)

E d y k t.

Dnia 14 lipca 1913 o godzinie 10·30 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22, odbędzie się

a) licytacya realności lwh. 131 gm. Ceniawa ocenionej na 1029 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 687 kor.

b) licytacya realności lwh. 204 gm. Ceniawa, oceniona na 145 kor.

Najniższa cena 97 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,
Kołomyja, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. VII. 854/13 (6) (9172)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20go sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 23/144 części realności lwh. 27. gminy Janowice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 582 kor. 33 h.

Najniższa oferta wynosi 388 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. E. 623/12 (9120)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 321 gm. Krosno dom murowany w mieście położonej i 389 m² ogrodu wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 22.780 koron, przynależności na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 11.775 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Krosno, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2016/12 (9122)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka i Maryi Ryglów i innych, odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/2 realności lwh. 676 gm. Krościenko niżne nowy dom drewniany z zabudowaniami gospodarskimi i 5 morgów 279 sążni kwadr. gruntu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4310 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 2873 koron 42 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 890/13 (3) (9123 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Wawrzyńca Karakuty w Gwizdowie, odbędzie się dnia 19 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh 428 ks. gr. gwizdów oszacowanej na 1300 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 975 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 376/13 (5) (9116)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lipca 1913, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 357 Dobczyce obj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 9386 kor. 07 hal.

Wadyum wynosi 938 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 6257 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 320/7 (158) (9188)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jonasza Renzelsteina jako cessyonaryusza Józefa Leiby Barona z Kałusza, zastąpionego przez kuratora adw. dr. Rosenbauma, odbędzie się dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 relicytacya:

a) realności obj. lwh. 215 gm. Siółko obsz. 8 ar. łąki, 50 ar. role,

b) 1/6 części realności obj. lwh. 373 gm. Wojniłów, obsz. 28 ar., role, dom.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 900 kor.,

ad b) na 383 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 450 kor.,

ad b) 191 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 286/13 (7) (9186)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmariego Künstlera w Kałuszu, odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacya:

a) realności lwh. 32 gm. Wojniłów, 1 ha. 32 ar. roli, 98 ar. 42 m² łąki,

b) lwh. 942 gm. Wojniłów, chata, szopa, stodoła, stajnia, studnia, pbud. 6 ar. 91 m², roli 94 ar. 25 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, 29 drzew owocowych większych i mniejszych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 3009 kor.,

ad b) na 6110 kor., przynależności zaś na 149 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2006 kor.,

ad b) 4166 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 518/13 (5) (9117)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Mikołaja Lewickiego w Barwinku, odbędzie się dnia 22 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh 64 ks. gr. Tylawa pb. lk. 216 ze stojącym na niej domem oraz grunta orne, łąki i pastwiska około 6 morgów.

Wartość szacunkowa 3234 kor. 15 h.

Najniższa oferta 2156 kor. 10 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 1026/12 (9176)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Serafina w Jarosławiu odbedzie się dnia 25 lipca 1913, o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 relicytacya realności lwh. 4347 ks. gr. gm. kat. Jarosław ocenionej na 1482 kor.

Najniższa cena wynosi 741 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. 1407/13 (5) (9189)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Mire, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 675, 680 ks. gr. gm. Miechowice małe 1 pbud. i 4 gr. o obsz. 1 ha. 10 ar. 57 m.

Wartość szacunkowa 2977 kor. 37 h., 1435 kor. 80 hal.

Najniższa oferta 1984 kor. 90 h., 957 kor. 20 hal.

Do realności lwh. 675 ks. gr. gm. Miechowice małe należą następujące przynależności: 3 kasztany, 10 drzew owocowych, studnia, płot i szadzawka, oszacowane na 140 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. III. 4946/12, 4953/12, 275/13, 1169/13 11.356,13 (9173)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym powiatowym, w biurze Nr. 27, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 licytacya następujących nieruchomości a mianowicie:

I. o godzinie 8 przed południem licytacya realności lwh. 1140 gm. Cebrów, składającej się z pgr. 1359/1, ocenionej na 700 koron,

najniższa oferta wynosi 466 kor. 66 h.,

II. o godz. 9 przed południem licytacya 1. parcel wchodzących w skład realności lwh. 373 gm. Bajkowce a to:

a) parc. bud. 103 i 104 z zabudowaniami i pgr. 212/1 ocenionych na 1295 kor.

najniższa oferta wynosi 863 kor. 34 h.,

b) pgr. 135 ocenionej na 1040 kor.,

najniższa oferta nynosi 69? kor. 34 h.,

c) pgr. 782 ocenionej na 1200 kor.,

najniższa oferta 800 kor,

2. realności lwh. 444 Bajkowce obejmującej pgr. 440/2 ocenionej na 300 kor.,

najniższa oferta 200 kor.,

III. o godz. 10 realności lwh. 42 gm. Zabojki z zabudowaniami ocenionej na 2970 koron.,

2. realności lwh. 44 Zabojki ocenionej na 800 kor.,

najniższa oferta 533 kor. 32 hal.,

3. realności lwh. 420 gm. Zabojki, ocenionej na 450 kor.,

najniższa oferta 300 kor.,

4. pgr. wchodzących w skład lwh. 837 Zabojki a to:

a) pgr. 450,2 osenionej na 800 kor.,

najniższa oferta 533 kor. 33 hal.,

b) pgr. 593/2 ocenionej na 600 kor.,

najniższa oferta 400 kor.,

c) pgr. 1129/1 ocenionej na 700 kor.,

najniższa oferta 466 kor. 66 hal.,

d) pgr. 1139/2 ocenionej na 750 kor.,

najniższa oferta 500 kor.,

e) pgr. 2000,2 ocenionej na 380 kor.,

najniższa oferta 253 kor. 32 hal.,

f) pgr. 2118/1 ocenionej na 1600 kor,

najniższa oferta 1066 kor. 66 hal..

IV. o godzinie 11 przed południem:

1. realności lwh. 676 gm. Hłuboczek wielki obj. pgr. 3105 i 3106 ocenionej z inwentarzem żywym i martwym na 1102 koron,

najniższa oferta 734 kor. 67 hal.,

2. realności lwh. 1103 Hłuboczek wielki obejmującej pgr. 2044/2, ocenionej na 325 kor.,

najniższa oferta 216 kor. 67 hal..

3. realności lwh. 1636 gm. Hłuboczek wielki obj. pgr. 1622/2, ocenionej na 600 koron,

najniższa oferta 414 kor. 67 hal.,

V. o godz. 12 w południe, licytacya realności w Tarnopolu położonej a to:

a) realności lwh. 5029 obejmującej pgr. 2778 i 2779 ocenionej na 2200 kor.,

najniższa oferta 1466 kor. 67 hal.,

b) realności lwh. 5030 obejmującej pgr. 2628, ocenionej na 1800 kor.,

najniższa oferta 1200 kor.,

c) połowy realności lwh. 4898 obejmującej pgr. 1988 z zabudowaniami, która to połowa oceniona jest na 4595 kor.,

najniższa oferta 2963 kor. 34 hal.,

d) połowy realności lwh. 2089 obejmującej pgr. 1980 i 1981, która to połowa oceniona jest na 600 kor.,

najniższa oferta 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane bedą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibic sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazow hipotecznych dla wymienionych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1913.

Ч. сп. E. 2304/13 (8690)

Оголошене переторгу.

На попиране Каси задаткової „Віра“ в Тисьмениці відбуде ся 16 липня 1913, перед полуднем о 9 30 годині, в низше означенім суді, комната ч. 6, переторг:

1. цілої реальности обн. вик. ґіп. ч. 201 гром. Підпечари, зложеної з парцель ґрунт. 714/1, 714,5, 714,9 обшару около 510 c² ріля,

2. 1/6 части реальности вик. ґіп. ч. 205 тойже гром., зложеної з п. буд. 197 обшару 8 ар. 9 м² з хатов піддахом, — з парцель ґрунт. 699, 17 ар. 34 м² з хатов, шопов і оборогом, — з парц. ґрунт. 700, 701, 702, 703, 704, 3142, 4565, 4566, 4567 ріля, город, пасовиско і лука, обшару лучного около 2 гар. 13 ар. 14 м²,

3. половини реаль. вгч. 202 тойже гром. обн., злобеної з пар. ґрунт. ч. 712/3, 714 4, 714 7, 714/12, 715/5, 715,8, 1564/4, 3045/3 ріля і лука обшару около 2 морги 88 c²,

4. 2/3 части реаль. вгч. 1231 тойже гром. зложеної з парцель 712/1, 715,7 обшару около 1528 c² ріля і лука.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені:

ad 1. на 1150 кор.,

ad 2. на 936 кор. 33 сот.,

ad 3. на 938 кор. 33 сот.,

ad 4. на 220 кор.

Найнизша подача виносить:

ad 1. 766 кор. 67 сот.,

ad 2. 624 кор. 22 сот,

ad 3. 3625 кор. 56 сот.,

ad 4. 146 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 3, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, иеред переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскazали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити иа карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостей.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Тисьмениця, дня 30 мая 1913.

L. cz. E. 1949/13 (9211)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności lwh. 494 i 455 gm. Gaje starobrodzkie.

Realność tę oceniono na 1730 kor. i 600 kor.

Najniższa cena wynosi 1154 kor. i 400 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 930,13 (10) (9219)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jankla Kässa w Kutach, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya:

a) realności 1/2 lwh. 939 gm. Kobaki składającej się z pgr. 2722 i pb. 450 obsz. około 21 ar. 98 m²,

b) lwh. 940 gm. Kobaki składającej s ę z pgr. 2321/2, 2718/2, 2719/2, 2720/2, 2720/3, 2721/1, 3104/4, 3870/1 i 4392 obsz. około 140 ar. 97 m², wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1930 kor.,

ad b) na 6801 kor.,

przynależności ad a) na 64 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1330 kor,

ad b) 4534 kor.

Poniżej tej eeny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty,, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. 787/13 (8) (9218)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Ornsteina w Kutach, odbędzie się dnia 1go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 36 gm. Rybno, skład. się z pgr. 1202/1, obszaru około 45 ar. 27 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2422 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 1616 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 24 czerwca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 339/13 (1) (9086 2—3)

Edykt.

Przeciw Cecylii Dorf, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Leibę Herbstmana pozew o 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 5. sierpnia 1913, o godz. 11 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Cecylii Dorf ustanawia się p. adwokata dr. Dawida we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1329/13 (13), Cw. 1332/13 (1) i Cw. 1333/13 (1) (8652 3—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sum wekslowych 360 kor., 2350 kor. i 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Körbla, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 14 maja 1913.

L. c. C. II. 720 12 (9119)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Klatka, przedtem z Długiego, wnieśli Antoni Pilkanycz i spól. do tut. sądu skargę o zapłatę kwot 242 kor. i 100 koron zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 11 lipca 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 1, w budynku sądowym, ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Feliksa Czajkowskiego z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 25 czerwca 1913.

L. XVII. 5523/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. czerwca do 5. lipca 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Grybów	Bobowa ub. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Budzyń (1 zagr.);
	Łańcut	Przedmieście (1 zagr.);
	Lwów	Biłohorszcze (2 zagr.), Łany (1 zagr.);
	Podgórze	Kostrze (1 zagr.);
	Radziechów	Hrycowola (1 zagr.);
	Rudki	Chiszewice (1 zagr.), Rudki (1 zagr.);
	Sambor	Ozimina (1 zagr.), Sadkowice (1 zagr.), Tatarów (1 zagr.);
	Skole	Sławsko (1 zagr.);
	Stanisławów	Łany (1 zagr.);
	Tarnopol	Czołhanczyzna (1 zagr.);
	Turka	Libuchora (1 zagr), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki (1 zagr.);
	Żółkiew	Kłodno Wielkie (1 zagr.);
	Żydaczów	Czerteż (1 zagr.), Derżów (1 zagr.), Pokrowce (1 zagr.);
Szelestnica	Brzozów	Nozdrzec (1 zagr.);
	Buczacz	Snowidów (1 zagr.);
	Gorlice	Uście Ruskie (2 zagr.);
	Jasło	Cieklin (1 zagr.), Dembowiec (1 zagr.);
	Turka	Husne Niżne (1 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.);
	Żydaczów	Czerteż (1 zagr.), Hanowce (1 zagr.), Malechów Piaseczna (1 zagr.), Rudniki (1 zagr.);
Nosacizna	Lisko	Uherce ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Bochnia	Olchawa (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Lisko	Manasterzec (1 zagr.);
	Mielec	Goleszów (2 zagr.);
	Rzeszów	Kraczkowa (1 zagr.);
	Strzyżów	Dobrzechów (1 zagr.), Grodzisko (2 zagr.), Kalembina (1 zagr.), Lutcza (1 zagr.), Różanka (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (2 zagr.);
	Brzesko	Rudy Rysie (1 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (1 zagr.), Modrycz (4 zagr.), Tynów (1 zagr.);
	Horodenka	Wierzbowce gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Jarosław	Sośnica (1 zagr.);
	Jaworów	Krakowiec (3 zagr.);
	Lisko	Moczary (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 (zagr.), Orchowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Bożyków ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Hanaczów (1 zagr.), Krosienko (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Jawcze (1 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.), Świstelniki (2 zagr.), Wasiuczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Hołodówka (1 zagr.);
	Stanisławów	Pasieczna (2 zagr.), Pobereże (1 zagr.);
Świerzb u owiec	Kraków	Brzoskwinia (7 zagr.);
Wścieklizna	Buczacz	Korościatyn (1 zagr.), Kośmierzyn (2 zagr.);
	Czortków	Słobódka;
	Dobromil	Rybotycze;
	Gródek Jagielloński	Brundo f (1 zagr.);
	Grybów	Stara Wieś (1 zagr.);
	Husiatyn	Tłusteńkie (1 zagr.);
	Mielec	Radomyśl (1 zagr.), Żarówka (1 zagr.);
	Nadwórna	Tarnowica Leśna (1 zagr.);
	Rzeszów	Palikówka (1 zagr.);
	Sambor	Biskowice (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Turka	Borynia;
	Zaleszczyki	Gródek ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Biesiady (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogród (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.);
	Borszczów	Krzywcze Górne (1 zagr.), Skała ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Folwarki Małe (3 zagr.), Kadłubiska (1 zagr);
	Brzesko	Okocim ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (3 zagr.);
	Czortków	Dżuryn (ob. dw. 1 zagr.);
	Grybów	Siekierczyna (1 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Hruszów (7 zagr.);
	Kamionka strumiłowa	Busk (1 zagr.), Niesłuchów ob. dw. (1 zagr.), Ubinie ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (1 zagr.), Niwice (1 zagr.);
	Śniatyn	Załucze n. Cz. (4 zagr.);
	Sokal	Chorobrów (1 zagr.), Sokal (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce (1 zagr.);
	Zborów	Podhajczyki (5 zagr.);
Różyca świń	Biała	Bestwina (1 zagr.), Bulowice (3 zagr.), Kaniów (13 zagr.);
	Bóbrka	Strzeliska Stare (1 zagr.);
	Bochnia	Zabierzów (6 zagr.);
	Borszczów	Okopy (1 zagr.);
	Brody	Bołdury (1 zagr.), Leszniów (1 zagr.);
	Brzesko	Okocim (1 zagr.), Szczurowa (2 zagr.), Zakliczyn (3 zagr.);
	Chrzanów	Grojec (6 zagr.), Nowa Góra (1 zagr.), Radwanowice (2 zagr.), Trzebinia Miasto (2 zagr.);
	Dąbrowa	Grądy (1 zagr.), Miechowice Wielkie (2 zagr.);
	Dobromil	Grabownica (3 zagr.);
	Drohobycz	Bronica (17 zagr.), Manaster Liszniański (1 zagr.), Tynów (9 zagr.);
	Gorlice	Binarowa (1 zagr.);
	Grybów	Siekierczyna (1 zagr.);
	Husiatyn	Sidorów (1 zagr.);
	Jarosław	Radawa (2 zagr.);
	Jasło	Zimna Woda (7 zagr.);
	Kałusz	Dołha Wojniłowska (1 zagr.);
	Kamionka strumiłowa	Żuratyn (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wilcza Wola (7 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Brzoskwinia (1 zagr.);
	Lisko	Bereźnica Niżna (2 zagr.), Rajskie (10 zagr.), Solina (11 zagr.);
	Mościska	Starzawa (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Muszyna ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Targ	Leśnica (1 zagr.);
	Oświęcim	Brzezinka (1 zagr.);
	Przemyśl	Ruszelczyce ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Józefów (1 zagr.);
	Rohatyn	Kleszczówna (3 zagr.), Żurawienko (2 zagr.);
	Rudki	Laszki Zawiązane (1 zagr.), Rozdziałowice (4 zagr.);
	Sanok	Jaśliska (3 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (1 zagr.);
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Liski ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Jastkowice (1 zagr.), Sobów (1 zagr.), Wielowieś (2 zagr.);
	Tarnopol	Kurniki Szlachcinieckie (1 zagr.), Małaszowce (1 zagr.);
	Turka	Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Grabie (1 zagr.);
	Zborów	Iwaczów (1 zagr.), Krasna gm. i ob. dw. (3 zagr.), Milno (3 zagr.), Załoźce (7 zagr.);
	Żywiec	Cięcina (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ponicki w. r.

L. 13012/pr. (9035 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 lipca, dla grupy gmin miejskich na 29 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 30 lipca, dla grupy większych posiadłości na 31 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lipca 1913.

L. Pr. 2100 18 P./13 (8930 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karn. dla trzeciej zwyczajnej z dniem 1 września 1913 o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1913 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Modesta Łucyana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i radców c. k. sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Karola Bałabana, Leona Gielę i Jana Maślaka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 29 czerwca 1913.

L. Prez. 2394/18 P. 13 (9093 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla III. kadencyi sądu przysięgłych dnia 1 września 1913 o gozinie 9 rano się rozpoczynającej, zastępcami przewodniczącego: radcę c. k. sądu krajowego wyższego dr. Franciszka Mandybura i radców c. k. sądu krajowego: Włodzimierza Lityńskiego, Pawła Wojtasiewicza, Romana Dmochowskiego, Stanisława Olszewskiego, dr. Romana Czajkowskiego, Władysława Grzędzielskiego i Edwarda Lorenza.

Przemyśl, dnia 29 czerwca 1913.

L. 648. (9085 1—3)

Ogłoszenie.

Skutkiem uchwały Walnego Zgromadzeniu Izby Adwokatów z dnia 7 czerwca 1913 Towarzystwo adwokackie funduszu wsparć w Przemyślu zostało rozwiązane, co się niniejszem ogłasza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 8 czerwca 1913.

(9090 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 28 czerwca 1913 dr. Jakóba Hillela Lachsa i dr. Alberta Samuelego obu z siedzibą w Lubaczowie.

Przesiedlił się dr. Włodzimierz Hordyński ze Lwowa do Sambora.

Zgłosił zamiar przesiedlenia dr. Adolf Alfert z Halicza do Potoka złotego.

Zawieszono w urzędowaniu orzeczeniem Rady dyscyplinarnej adwokata dr. Wincentego Markiewicza w Nadwórnie na przeciąg trzech miesięcy, a jego substytutem ustanowiono adwokata dr. Arona Aboscha w Nadwórnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 289/13 (1) (9131)

Przeciw Franciszkowi Cwykowi z Rozborza okrągłego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez mał. Eustachego Zębatego, zastąpionego przez opiekuna Józefa Kupiszewskiego z Rozborza okrągłego, pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na p dstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 15-go lipca 1913, o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego Franciszka Cwykła stanawia się p. A. Ornsteina, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. C. II. 280 13 (9180)

Edykt.

Przeciw Kajetanowi Gruszka i Piotrowi Gruszka z Leśniówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Elżbietę Gruszka zam. Krzywda i Maryę Gruszka w Leśniówce pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Chorkówka z Leśniówką przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, w biurze Nr. 1, w budynku przy ul. Suchodolskiej, audyencyę na dzień 8 lipca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Kajetana Gruszki i Piotra Gruszki ustanawia się im p. dr. Feliksa Czajkowskiego, adwokata w Krośnie, kuratorem na czas ich nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 401/13 (1) (9134)

Edykt.

Przeciw Racheli z Franzblanów Goldbergowej niewiadomej z życia i miejsca pobytu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Samuela Mitteldorfa pozew o uznanie własności 4/8 części realności lwh. 100 i realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Przecław.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1913, o godzinie 9 rano, do tego sądu biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Mojżesza Bienenstocka w Przecławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 26 czerwca 1913.

Ч. сп. С. II. 341/13 (9059)

Едикт.

Против Янкови Решитник, котрого місце побуту не є відоме, внесла Насьтя Вовчук в ц. к. суді повітовім в Борщеві позов о заплату 700 кор.

На підставі позву визначено розправу на день 10 липня 1913, год. 8 рано, в салі ч. 11.

Для стереження прав позваного установляе ся п. адвоката др. Юнга в Борщеві, куратором.

Тойже куратор буде виж згаданого куранда в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Борщів, дня 28 мая 1913.

Ч. сп. Св. 2769/1 (2) (8759)

Едикт.

Против Дмитрови Гаврильови, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство заліччкове в Стрию в ц. к. суді обводовім в Стрию позов о 2300 корон.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стережена прав невідомого з місця побуту Дмитра Гаврилів установляє ся п. адв. др. Шіффа в Стрию, куратором

Тойже куратор буде невідомого з місця побуту Дмитра Гаврилів в згаданій сплаві на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Стрий, дня 20 червня 1913.

Ч. сп. Цв. 3263 13 (8811)

Едикт.

Против Андрусьови Кухар, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство заліччкове в Стрию в ц. к. суді окружнім в Стрию позов о 450 кор.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереження прав Андруся Кухара установляє ся п. др. Позьняка, адвоката в Стрию, куратором.

Тойже куратор буде Андруся Кухара в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II

Стрий, дня 21 червня 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 22,13 (3) (9036 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku pani Zofii Kwiatkowskiej zam. Linhardt właścicielki sklepu modniarskiego „Alina“ we Lwowie przy pl. Wacława Dąbrowskiego l. 1.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Bernarda Wittlin we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 3 sierpnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 7 sierpnia 1913 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioskek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. S. 9/13 (88) (9138)

W konkursie błp. Benjamina Ziffa, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 8go lipca 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 10 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. we Lwowie w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/12 (199) (9101)

W konkursie Hillela Steina w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 czerwca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 4go lipca 1913 o godzinie4 po połu mu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 7 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3 11 (181) (9195)

W konkursie firmy M. Korkes we Lwowie wystąpił zawiadowca masy dr. Jakób Stahl z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy pretensye powyższej masy konkursowej dotychczas nieściągnięte mają być sprzedane w drodze publicznej licytacyi, a zarazem przedłożył rachunek z zarządu majątkiem masalnym za czas od 15 października 1912 do 20 czerwca 1913.

Celem:

1. powzięcia uchwały w tym kierunku,
2. likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6 lipca b. r.,
3. zbadania rachunków powyższych,
4. ustalenia roszczeń zawiadowcy masy — wyznacza się audyencyę na dzień 9 lipca 1913 o godz nie 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1913.

Księgi gruntowe.

L. G. A. Kraków XV. 17 Nowa wieś (9092)

Obwieszczenie.

Arkusze posiadania wefo mie wykazów hipotecznych sporządzone dla realności położonych w gminie Kraków XV. Nowa wieś, rejestra osobowe i rzeczowe, kopię mapy katastralnej i protokoły dochodzeń po przeprowadzonych dochodzeniach miejscowych — wykłada się po myśli § 28 ust. z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr., do przeglądu dla stron interesowanych w biurze c. k. Komisyi dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie ul. Grodzka L. 60, I. p. oficyny, na przeciąg dni 14.

Na wypadek zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wyznacza się audyencyę do przeprowadzenia dalszych dochodzeń na dzień 19 lipca 1913 o godzinie 10 rano.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania są niedopuszczalne, o ile wpis odpowiada prawomocnej uchwale działowej.

Kraków, dnia 2 lipca 1913.

Konkursa.

L. Pr. 280,6 (13). (9079 2—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Skolem są do objęcia dwie posady nadzwyczajnych pomocników kancelaryjnych.

Wymaganą jest biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania własnoręcznie napisane wnosić należy do 12 lipca 1913.

Skole, dnia 3 lipca 1913.

L. 12.064/pr. (9088 2—3)

Celem obsadzenia przy galicyjskiem Namiestnictwie trzech posad inspektorów weterynaryjnych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 10 sierpnia 1913.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania opatrzone w przepisane dowody w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lipca 1913.

L. 11.254. (9091 2—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy Sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 22 lipca 1913.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 2 lipca 1913.

L. 2294. (8990 2—3)

Konkurs.

Celem nadania posady lekarza okręgowego w miasteczku Knihynicze, powiatu rohatyńskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca lekarza okręgowego wynosić będzie 1.200 kor., zaś ryczałt na objazdy 600 koron rocznie.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury.

Okręg sanitarny knihynicki obejmuje 9 gmin i 9000 mieszkańców.

Lekarz okręgowy w Knihyniczach będzie miał obowiązek utrzymywać apteczkę domową.

Ubiegający się o posadę lekarza okręgowego musi, oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1) obywatelstwo austryackie,
2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) nieskazitelny charakter,
4) znajomość języków krajowych,
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6) nieprzekroczony wiek lat 40. Ten warunek nie odnosi się do kandydatów, którzy już posiadają posady lekarzy okręgowych.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Dostateczną zdatność fizyczną należy udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ustawy kraj. z dnia 6 paźd. 1906 (dz. u. kr. Nr. 148).

Podania wnosić należy najpóźniej do końca lipca 1913 r. pod adresem podpisanego Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

Rohatyn, dnia 22 czerwca 1913.

Prezes:

A. Krzeczunowicz m. p.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 168/13 (2) (8527)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст часописи „Голос Народа“ число 23 з дня 20 червня 1913 в артикулі:

1. „История шляхетчини“ в уступі від „Шляхотським достоинством“ до „на Буковині“,

2. „Из чужину до родини“ від „Не дайте ляхам“ до „у нас“, — містить в собі єство провини з §§ 200 і 302 зак. кар. узнав доконану в дни 19 червня 1913 р. конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 21 червня 1913.

Ч. сп. Пр. 171/13 (2) (8530)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст часописи „Русское Слово“ число 14 з дня 20 червня 1913 в артикулі „Народна здрада“ в уступі від „Ничого в тім“ до „украинці мазепинці“, — містить в собі єство провини з § 302 зак. кар. узнав доконану в дни 20 червня 1913 року конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 22 червня 1913.

Ч. сп. Пр. 174/13 2) (8745)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст письма ульотного, відбитого накладом Александра Пісецкого в друкарни „Діла“ у Львові під титулом „Панове виборці“, — містить в собі єство провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 25 червня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 26 червня 1913.

Z. 119 (7422)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 22 Mai 1913, Z. 4939/M. J., der in Paris erscheinenden Zeitung: „Le cri d'alarme“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1913, Pr IX 60 13, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 16 Mai 1913 wegen des Artikels: „Strano contegno“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1913, Pr. 27 13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Il Mulo“ ddo. Bologna, 18 Mai 1913, nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1913, Pr. I 323/13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Mladenec“ vom 23 Mai 1913 wegen der Stelle von „Kdyz oba“ bis „nez ona“ des Artikels: „Jak draze se prodava laska“; von „Posadim si“ bis „koukali co“ des Feuilletons; von „Sukenky“ bis „pohlavoi“ des Artikels: „Lesbicka laska dvou sestnactiletych“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1913, Pr I 324/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 20 Mai 1913 wegen der Illustration samt Text: „Stürkgh: aby mela“ bis „ledajake prani“ des Artikels: „Inserat“ nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1913, Pr. 33/13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 17 Mai 1913 wegen der Stellen von „Eine außerordentliche Entschädigung“ bis „diese Entschädigung bestehen“ und von „Also ein Kreuz“ bis „den Reservisten nottut“ des Artikels: „Eine außerordentliche Entschädigung der Reservisten“; von „Also wird auf“ bis „geredet werden dürfte“ des Artikels: „Wo unser Kriegsministerium spart und wo es verschwendet“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1913, Pr. 34/13, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 16 Mai 1913 wegen der Stellen von „Eine außerordentliche Entschädigung“ bis „diese Entschädigung bestehen“ und von „Also ein Kreuz“ bis „den Reservisten nottut“ des Artikels: „Eine außerordentliche Entschädigung der Reservisten“; von „Also wird auf“ bis „geredet werden dürfte“ des Artikels: „Wo unser Kriegsministerium spart und wo es verschwendet“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1913, Pr. 18/13, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 21 Mai 1913 wegen der Stelle von „V nasem lidu“ bis „podniku ceskych“ des Artikels: „Nemecka obstrukce na snemu ceskem a my“ und des ganzen Artikels: „Pojistujme se jen . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1913, Pr. I 76 13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 22 Mai 1913 wegen der Stellen von „Na miste“ bis „bez vyznani“ des Artikels: „Bezverectvi, pozadavek doby“; von „Konecne odvazil“ bis „zcela klidne“ und von „Cim jevi se“ bis „ji snizuje“ des Artikels: „Katechismus monistickeho nazoru svetoveho“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1913, Pr. I 36/13, die Weiterverbreitung der Nummer 125 der Zeitschrift: „Russkaja prawda“ vom 16 Mai 1913 wegen der Stellen von „Boch da“ bis „Horskoy Rusy“, von „O tim jak“ bis „uze wes swit“, von „Tomu stone“ bis „w Anglij“, von „Teper wes switj“ bis „ce pidle dilo“, von „do neny“ bis „naschu cerkeu“, von „Czto to take“ bis „jak do teper“, von „Ta bo i“ bis „swit ne we det“, von „Ne oden skazet“ bis „swit ne wediu!“, von „I wedete, ty“ bis „jich posluchau“, von „Jak deki tatari“ bis „do kreminalu“, von „No russkij“ bis „kosame v rucach“, von „Ne znate“ bis „cza komedia“ und von „I sie pane“ bis „ruskoho naroda“ nach § 58 c, 65, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1913, Pr. 7/13, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 7 Mai 1913 wegen der Artikel: „Velika pogibelj“ in den Stellen von „Za to su“ bis „pomazu“, von „Gospoda koja“ bis „dave“, von „Osim toga“ bis „domovine“; „Oruznistvo u Drnisu opet na dijelu“ von „Drnis“ bis „Pravasi“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 82/13 (7) (8596)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Mroza w Draganówce.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Didycza w Draganówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. P. 336/12 (4) (8593)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Wojciecha Plebanko w Szynwałdzie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Wojciecha Czerwienia w Szynwałdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. P. 6/13 (7) (8047 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle uznaje po myśli § 273 u. c. Stanisława Edwarda Zaykowskiego właściciela dóbr w Czarnyny za chorego na umyśle, z powodu tegoż rozciąga na nim kuratelę i kuratorem tegoż ustanawia p. Bolesława Zarembę inżyniera w Morawskiej Ostrawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 maja 1913.

L. cz. P. 82/13 (5) (8778)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Kędziora, syna Franciszka, w Rudnie małej.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Chmaja w Rudnie małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. P. 120/13 (5) (8590)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Sokołowskiego w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Zabdera w Staroniwie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Rzeszów, dnia 2 maja 1913.

L. cz. P. 36/13 (5) (8788)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Owczarza, syna Jana w Radrużu.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Kuciera w Radrużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. P. 86/13 (6) (8796)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Danyłę Guszta w Lisieczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Gusztę w Lisieczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 30 maja 1913.

L. cz. P. VI. 10/13 (10) (8770)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Rachelę Eisenberg w Knihininie.

Kuratorem jej ustanowiono Mechla Eisenberga w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. L. 11/12 (11) (9027)

E d y k t.

Za umyłowo chorego uznano Józefa Smolaka w Turzy.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Smolaka w Turczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 28 maja 1913.

L. cz. P. 43/13 (1) (8501 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Filemona Andruszczaka, szewca z Witkowa nowego, uznanp umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Andruszczaka z Witkowa nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 10 marca 1913.

L. c. P. 136/3 (29) (8505)

E d y k t.

Nad umysłowo chorym Joelem Lind z Rawy zawieszono kuratelę.

Kuratorem jego ustanowiono Bernarda Bacha z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Rawa, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. P. VII. 90/13 (8) (8451)

E d y k t

Za umysłowo chorego uznano Jana Sawkę w Lisku.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Turskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. L. 2/13 (4) (8509)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Hnata Krawca, rolnika w Makuniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kutnego w Makuniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 27 maja 1913.

L. cz. P. IV. 62/13 (4) (9144 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Eugeniusza Puchalskiego ze Lwowa.

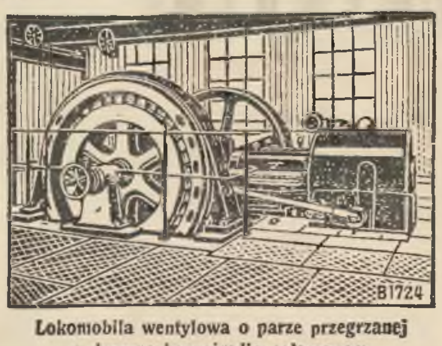
Kuratorem ich ustanowiono dr. Karola Nahlika, adw. kraj. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. IV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK **LANZ** MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa. z wentylowem rozdziałem pary. *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugiem półroczu 1913 r., **rozpocznie druk** najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza

„POD DĄBROWSKIM“

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych,** które stanowić będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Redakcya „Tygodnika Illustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIĄŻĘ JÓZEF PONIATOWSKI“

które prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ mogą nabywać po znacznie zniżonej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.

Dzierżawa polowania w Karpatach.

Celem wydzierżawienia na pięcioletni okres t. j. na czas od 1 lipca 1913 do końca czerwca 1918 prawa polowania na wszelką zwierzynę w okręgach myśliwskich, a mianowicie:

1. Ardzeluża	3825 ha	w c. k. okr. gosp.	Worochta
2. Bahończyk	5985 ha	„ „ „	„
3. Piny z przynal.	4062 ha	„ „ „	Tatarów
4. Żeniec „	4716 ha	„ „ „	„
5. Hnilica	4034 ha	„ „ „	Jabłonica
6. Czernyk	4220 ha	„ „ „	Zielona
7. Maksymiec	3050 ha	„ „ „	„
8. Riczka	8679 ha	„ „ „	Rafajłowa
9. Sałatruk	4714 ha	„ „ „	„

rozpisuje niniejszem c. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 12 lipca 1913 r. o godzinie 11 przed południem.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w c. k. Ministerstwie rolnictwa we Wiedniu Dep. XI., w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie lub też we wymienionych wyżej c. k. Zarządach lasów i dóbr państwowych.

C. k. Galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 27 czerwca 1913.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Franciszek NIEWCZYK

Pierwsza krajowa

Fabryka instrumentów



muzycznych z popędem siły elektrycznej we Lwowie, ul. Grodecka 2 b.

i Chorążczyzna 7.

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p.

Cenniki wysyła na żądanie.

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutów.)

Z dniem 30 czerwca 1913 wynosił stan naszych:

4% listów hipotecznych	K	81,631.800·—
$4^1/_2$% listów hipotecznych	„	126.555.000·—
łącznie	K	208,186.800·—
książeczek wkładkowych na rachunek bieżący .	„	16,710.983·83
książeczek wkładkowych oszczędnościowych (płatnych okazicielowi)	„	1,418.510·84
asygnacyi kasowych	„	667.900·—

Lwów, dnia 5 lipca 1913.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Licytacya ofertowa.

Na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia wierzycieli masy konkursowej Marjem Belzer w Brodach z dnia 20 czerwca 1913 sprzedaży zostanie należący do tejże masy konkursowej skład towarów bławatnych w sklepie i w piwnicy wraz z urządzeniem sklepowem najwyżej ofiarującemu.

Oferenci złożyć mają najdalej dnia 21 lipca 1913 na ręce zawiadowcy masy lub p. dr. Bernarda Horna, adwokata w Brodach pisemną ofertę z podaniem ofiarowanej ceny i z wyraźnem potwierdzeniem, że warunki sprzedaży są im znane i na takowe się zgadzają. Do oferty dołączyć należy wadyum w kwocie 2000 kor.

Warunki sprzedaży przeglądnąć można w kancelaryi adw. dr. Bernarda Horna w Brodach codziennie w godzinach urzędowych.

Towary na sprzedaż wystawione oglądać można codziennie od godz. 4 do 5 po poł. za poprzedniem zgłoszeniem się u zawiadowcy masy lub. p. dr. Horna.

Brody, dnia 4 lipca 1913.

Dr. S. B. Feldman
zawiadowca masy konkursowej.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.